

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
DZIS
 W numerze:
 ● As polskiego lotnictwa — str. 3.
 ● Walcownicy w Olkuskiej Emalierni — str. 4.
 ● Nowe budynki szkolne — str. 7.
 ● Rozrywki umysłowe — s.r. 8.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos

NOWEJ HUTY

Nr 36 (613) Kraków, 7 IX. — 13 IX. 1968 r. Cena 50 gr



Foto B. LUCKOS

Organizacje partyjne w hucie wybierają delegatów na Konferencję Fabryczną

Stalownia Martenowska wnosi nowe inicjatywy w okresie dyskusji przedzjazdowej

W organizacjach partyjnych w hucie trwają zebrania wyborcze delegatów na Konferencję Fabryczną PZPiT w ramach przygotowań do V Zjazdu. Zakończono zostały już zebrania w organizacjach partyjnych w Slabingu, W-41, Wydz. Wlewnic, w obu Aglomerownikach, w Pionie Głównego Energetyka, kończą się w Walcowni

Zimnej, ZK i w innych wydziałach. Dziś uczestniczy w wspólnym zebraniu OOP Brygady I i OOP Oddziału Przerobu Złomu w Stalowni Martenowskiej. Prowadzi je I sekretarz pierwszej z wymienionych organizacji tow. Z. Goldyn, a udział w nim bierze również I sekretarz KZ tow. E. Górnisiewicz. Jest to ważne zebranie, gdyż na nim zostanie dokonany wybór dwóch delegatów na Konferencję Fabryczną oraz omówione będą wyniki dyskusji przedzjazdowej oraz realizacji zobowiązań, przygotowania do V Zjazdu Partii.

Dużo wniosków zgłoszono w Stalowni, bo 392 — o czym mówił tow. A. Grabezyński sekretarz KZ w Stalowni. Z tej liczby 60 wymaga jeszcze opracowania, zaś ogromna większość zostanie skierowana do władz huty, województwa, do władz centralnych. Dodać trzeba i to, że większość z tych wniosków jest przeznaczona do realizacji

w ramach wydziału — własnymi siłami. Wiele wniosków ma zasięg ogólny, jak np. wnioski o zaostrzenie sankcji karnych za przestępstwa gospodarcze, o stosowanie sankcji personalnych wobec projektantów za wady konstrukcyjne; w zasięgu lokalnym: rozbudować przemysł lekki w Nowej Hucie dla zatrudnienia kobiet oraz pracowników ze słabszym zdrowiem, silniej związać HPR z hutą; wśród

wniosków odnośnie życia partyjnego stalownicy postulują oczyszczenie szeregów partyjnych z rewizjonistów, jeśli zajdzie taki wypadek i in. Wiele wniosków dotyczy również spraw socjalno-bytowych, m. in. przeprowadzenia analizy budżetu pracowniczego dla ustalenia wzrostu stopy życiowej, wprowadzenia dodatków za posiadanie drugiego zawodu, zmniejszenia hałasu w hali pieców w Stalowni. W dyskusji mówili także towarzysze z Stalowni i o wnioskach zgłoszonych ogólnie w Stalowni i o swoich oraz o wykonaniu (Dokończenie na str. 6)

Jedną z najlepiej i najrytmiczniej pracujących załóg huty jest załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Wykonuje plany z nadwyżką, dokłada starań o wysoką jakość swej produkcji, zarówno krajowej jak i przeznaczonej na eksport. Przewodzi również w realizacji zobowiązań zjazdowych. Postanowiła dostarczyć w br. dodatkowo 4,5 tys. ton rur stalowych na cześć V Zjazdu Partii. Zobowiązanie to jest już niemal w całości wykonane (ostatni meldunek jaki otrzymaliśmy brzmiał: 4116 ton, 92 proc. realizacji).

Na wyróżnienie — za operatywną, ofiarną pracę, za konsekwentną realizację zobowiązań przedzjazdowych

Przodują w czynie na cześć V Zjazdu

wych zasłużyli sobie: Władysław Flis — mistrz zmiany A, Adam Łatała — brygadziosta ocykowni rur, Klemens Smelcerz — st. ustawiacz, Jan Jurek — przew. Rady Oddziałowej zmiany A, Józef Mielta — i ocykowniacz, Marian Serwaciak — st. zgrzewacz, Alfred Lopatowski — operator, Mieczysław Paprota — kontroler, Władysława Bąkowska — II operator gwinciarzek, Stanisław Cieśliński — I operator, Stanisław Dziura — brygadziosta pras, Jan Orzech — brygadziosta elektryk. (jd)

Przedstawiamy delegatów

ALOJZY GRABEZYŃSKI — sekretarz KZ w Stalowni Martenowskiej.



Dwadzieścia lat działalności partyjnej, udział w walkach o umocnienie młodej Polskiej Ludowej bezpośrednio po wojnie, od wielu lat pracownik Stalowni, członek egzekutywy KF. Jest wybrany delegatem na Konferencję Fabryczną. Posłuchajmy z czym na nią pójdzie: — Na wstępie chciałbym podkreślić moje uznanie dla organizacji partyjnej Stalowni i całej jej załogi za ambitną postawę w okresie przygotowań do V Zjazdu Partii. Za realizację zobowiązań i hart wykazany w przelamywaniu trudności.

Na Konferencji chciałbym być wyrazicielem wszystkich inicjatyw członków partii i bezpartyjnych stalowników, zgłaszanych i podejmowanych w czasie przed V Zjazdem. Przede wszystkim dotyczących działalności ideowo-wychowawczej, m. in. wzbogacania stosowanych form tej działalności w oparciu o doświadczenia, jakie już przyniosły. Poruszę zagadnienia wiążące się z odpowiedzialnością administracji oraz organizacji społecznych za wykonanie zgłaszanych przez członków partii i załogę wniosków oraz postulatów w dyskusji nad temi i przy innych okazjach. Obojętność wobec nich byłaby bowiem zniechęcająca.

STEFAN MACIEJASZEK — przewodnik baterii koksoowniczej.



Ten delegat został wybrany w ZK. Znają go wszyscy i w Koksochemii i w wydziałach współpracujących (Dalszy ciąg na str. 2)

W sierpniu wartość dodatkowej produkcji towarowej 21,5 mln złotych

Załoga HiL dobrze wywiązała się z zadań

Sierpień niewątpliwie zakończyć należy do trudnych miesięcy w pracy huty. Urlopy, wysoka temperatura, spiętrzenie remontów. A jednak mimo tych przeszkód, mimo kłopotów z rytmicznością pracy, plan miesięczny udało się hutnikom wykonać i przekroczyć. W produkcji towarowej wykonali zadania w 102,1 proc. (plan produkcji globalnej został wykonany w 110,7 proc.). Wartość dodatkowej wyprodukowanej produkcji towarowej huty wyniosła w sierpniu 21,5 mln złotych. Dobrze również wypadł bilans pracy huty za 8 miesięcy br. Plan produkcji towarowej został wykonany w 100,4 proc., dodatkowo wygospodarowano 49,8 mln złotych. Plan produkcji globalnej nie został wy-

konany, zabrakło niewiele — 1/10 procent.

Co zadecydowało o sukcesie huty? Wiele złożyło się na to przyczyn, rezultaty są lepsze niż można było się spodziewać. Bardzo dobrze, wprost w nienotowanej wysokości został wykonany plan wysyłki stali (produkcja towarowa) nazwaną 276,7 proc. zadań, taki rezultat nie często gości w tej rubryce! Wysoko został również przekroczony plan produkcji surowki towarowej, wynik to 123,7 proc. zadań. Ponadto kilka wydziałów dających końcowy, gotowy produkt huty pracowało bardzo dobrze, wykonało z nadwyżką swe zadania.

Pochwała należy się przede wszystkim naszym stalownikom. Pracowali rytmicznie i

wydajnie. Wykonali plan z poważnymi nadwyżkami: załoga Martenowskiej dała dodatkowo ok. 4 tys. ton stali, załoga Konwertorowej — ok. 4,2 tys. ton.

Nie zawiodła załoga Zgniatacza. Utrzymała świetne tempo, pracowała rytmicznie i wydajnie. Plan produkcji całkowitej kęsisk wykonała w 100,2 proc., pian produkcji towarowej kęsisk według rozdziałnika — w 106,9 proc., plan produkcji kęsów — w 102,7 proc. Duży krok naprzód zrobiła załoga Walcowni Gorącej Blach. Przerwała

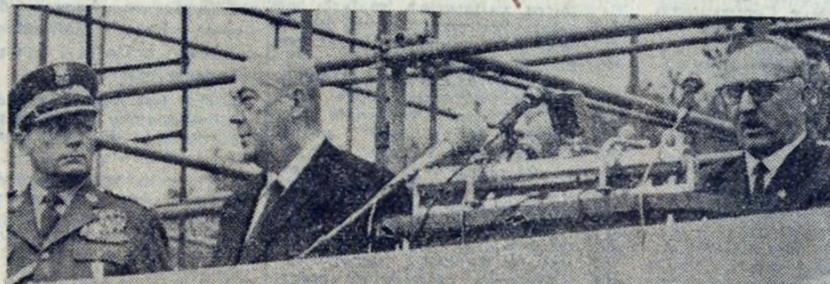
(Dokończenie na str. 4)

Jubileusz XX-lecia

W roku przyszłym mija 20 lat od rozpoczęcia budowy naszej pięknej dzielnicy mieszkaniowej a w 1970 r. — od rozpoczęcia budowy kombinatu. Tak więc rocznica 25-lecia powstania Polskiej Ludowej będzie równocześnie dla załogi kombinatu i mieszkańców Nowej Huty zakończeniem pierwszego dwudziestolecia budowy i rozwijania produkcji hutniczej oraz powstania najmłod-

szej a przy tym największej dzielnicy starego Krakowa. Organizowane w związku z tym obchody w 1969 r. i w I półroczu 1970 r. będą prezentowaniem całemu społeczeństwu dotychczasowy nasz dorobek i znaczenie huty wraz z Nową Hutą dla socjalistycznego budownictwa w Polsce. Uprzymiarnia one znaczenie historycznej decyzji o budowie Huty, (Dokończenie na str. 6)

Z manifestacji antywojennej na lotnisku w Czyżynach



W miejscu gdzie przed 29 laty, 1 września 1939 roku posypały się pierwsze bomby hitlerowskich lotników na Kraków, odbyła się w ub. niedzielę potężna, czteremilionowa manifestacja antywojenna mieszkańców Ziemi Krakowskiej. Kolumny zakładów pracy, młodzieży szkolnej, harcerzy, wojska i chłopów — w zwanym szyku, ze szturmówkami i transparentami — gęsto pokryły zieloną murawę skraju b. lotniska w Czyżynach. Zwracała na siebie uwagę liczna i doskonale prezentująca się kolumna Nowej Huty na czele z załogą kombinatu. Świetna postawa, pomysły, wymowne dekoracje i hasła. Z pracownikami huty maszerowali członkowie ich rodzin, szły dzieci.

Przypomnę krótko przebieg tej wielkiej pokojowej manifestacji, jakiej nie widział dotąd Kraków. Zebrani gorąco powitali członka Biura Politycznego KC PZPR, premiera Józefa Cyrankiewicza przybywającego na wiec w towarzystwie przedstawicieli władz partyjnych, wojskowych i administracyjnych, m. in. wiceministra obrony narodowej gen. Grzegorza Korczyńskiego, I sekretarza KW w Krakowie tow. Czesława Domagałę, zast. przew. Rady Państwa tow. Mieczysława Klimaszewskiego, ministra komunikacji tow. Piotra Lewińskiego, dowódcę wojsk (Dokończenie na str. 2)

Stalownicy z P-50 wykonali przed terminem zobowiązania

Meldujemy, że podjęte zobowiązanie dla uczczenia V Zjazdu Partii wykonania ponad zadania planowe roku bieżącego 30 tys. ton stali — zostało wykonane przez załogę Stalowni Martenowskiej przedterminowo tj. w dniu 6 września br. W zrozumieniu potrzeb gospodarki narodowej i dla uczczenia V Zjazdu Partii załoga Stalowni Martenowskiej zgłasza dodatkowe zobowiązanie wykonania 16.500 tys. ton stali ponad obowiązujący plan. Łączne zobowiązanie załogi Stalowni Martenowskiej stanowić będzie 46,5 tys. ton stali o wartości 106,239 tys. zł.

Wzywamy załogi pozostałych zakładów i wydziałów HiL do skrócenia czasokresu podjętych zobowiązań i podejmowania zobowiązań dodatkowych.

RADA ZAKŁADOWA P-50
 RADA ROBOTNICZA,
 KZ PZPR, ZMS
 KIEROWNIK WYDZ.

Uwaga amatorzy pływania

Zarząd Ogniska TKKF informuje, że z dniem 17 września br. wznawia tradycyjne kursy nauki pływania dla pracowników huty i członków ich rodzin. Kursy — dla początkujących i zaawansowanych odbywać się będą tak jak dotychczas na pływalni krytej KS „Korona” (basen sportowy i mały) we wtorki i czwartki w godzinach 21—22. Dojazd autobusem huty sprzed „Orbisu” o godz. 20.20. Informacje i zapisy w sekretariacie Ogniska TKKF, bud. „S”, klatka C, III p. tel. 43-37.

Przedstawiamy delegatów

(Dokończenie ze str. 1)

z tym Zakładem, choćby na Wielkich Piecach. Ma już bowiem wiele lat pracy zawodowej i społecznej w naszej hucie. Zaczynał ją jeszcze w okresie przygotowań do budowy kombinatu, później przez jakiś czas sam ją budował w PPB HIL, a następnie od r. 1953 zaczął pracować w ZK. Przez wiele lat łączył pracę zawodową z działalnością społeczno-

polityczną jako członek egzekutywy OOP i POP, członek plenum KF oraz Rady Zakładowej HIL, a teraz pełni obowiązki sekretarza organizacyjnego w KZ partii w ZK oraz sekretarza POP w wydziale K-2.

Przed wszystkim chciałbym podkreślić, że jak wielką aprobatą robotników w ZK spotkał się postulat o też odnośnie urlopów dla pracowników fizycznych.

Perspektywa uzyskania dłuższego urlopu wypoczynkowego cieszy każdego. Członkowie naszej załogi uważają, iż to lepiej niż w wielu krajach kapitalistycznych jak np. w państwach skandynawskich czy nawet we Francji.

W zakresie spraw produkcji poruszę zagadnienie bardzo istotne dla naszego Zakładu. Mianowicie przyspieszenia budowy 11 i 12 baterii koksowniczej. Jest to konieczne, jeśli nie chcemy zawieść Wielkich Pieców, gdy wejdą do remontu kapitalnego starsze baterie w Koksochemii. Podkreśla to nasza załoga przy wielu okazjach. (ik)

Realizacja wniosków przedjazdowych

Z e zgłaszaniem wniosków zawsze było lepiej niż z ich realizacją. Mamy wiele siuznych wniosków ale nie zawsze starcza nam wytrwałości, aby wprowadzić je w życie. Toteż z uznaniem trzeba odnotować konsekwentną, konkretną działalność organizacji partyjnej Walcowni Żelaznej Blach, zmierzającą do poprawy jakości produkcji.

Na Konferencji Samorządu Robotniczego HIL poświęconej sprawie jakości produkcji padł wniosek aby stworzyć taki system kontroli, który pozwoli na uchwycenie niesolidnej, niedokładnej pracy na każdym etapie produkcyjnego cyklu. Słowem: aby stworzyć osobiste jakościowe konta każdego pracownika stanowiące podstawę do oceny pracy.

Projekt w zakładzie takich rozmiarów jak kombinat niełatwo do zrealizowania. Z dobrym skutkiem udało się go wprowadzić na jednym z najważniejszych odcinków produkcyjnego

cyklu huty — w Walcowni Żelaznej Blach, w której projekt ten stał się głównym tematem przedjazdowej dyskusji. Została tu powołana komisja jakościowa, która na podstawie eksponatów ustala winnych wyprodukowania wyrobu złej jakości. Imiennie. W ślad za tym wprowadzono tzw. tablice jakościowe, na których każdego dnia wypisywane są wyniki jakościowe, uzyskane przez poszczególne zespoły zmianowe. To ożywiło rywalizację między zmianami. Dzień pracy zaczyna się od spojrzenia na tablicę. Na wyniki konkurencyjnej zmiany. Zdarzało się nawet, że sobie „korygowano” ukradkiem wyniki na swoją korzyść i tablicę trzeba było ulokować w miejscu widocznym również dla portiera.

Dobrym uzupełnieniem propagandowym tej metody okazały się błyskawice, opracowywane przez organizację partyjną. Raz pojawiła się na błyskawicy karikaturna suwnicowa, którzy pozwolili sobie wcześniej wyjść z pracy. Inym razem padło nazwisko pracownicy, która pracowała zbyt opieszale, albo ktoś kto uciął sobie w pracy drzemkę. Pojawiają się też naturalnie dobre wyniki w pracy i ich autorzy. To wzbudza w wydziale poruszenie, zwłaszcza, że „błyskawice” wywieszane są nie tylko w hallu budynku. Publiczna krytyka traktowana jest jako najcięższa kara a publiczne wyrazy uznania dopingują do dobrej pracy.

Z doświadczeń P-62 powinny skorzystać te wydziały, które jeszcze nie dość konsekwentnie zajęły się poprawą jakości produkcji. Bo walcownia jest już — jak wiadomo — ostatnim etapem walki o jakość i nie jest w stanie naprawić tego co zostało źle wykonane przez dostawców wsadu. (n)

Serdeczne podziękowanie załozce, Kierownikowi Siłowni oraz Radzie Zakładowej HIL za pomoc i wyrazy współczucia po śmierci żony składa
TADEUSZ CZERNIAK

Serdeczne podziękowanie kierownikowi i pracownikom wydziału P-62, Radzie Zakładowej, Kociu ZBoWiD, przyjaciółom i znajomym, za pomoc i wyrazy współczucia po śmierci mego męża
JANA MIROCHY
składa żona

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HUTY DO DNIA 4 BM. WL.

% planu	
ZMO — wyroby szamotowe	101
wyroby zasadowe	101
dolomit	98
wapno	103
wyroby smołowo-dolomit.	119
ZK — koks ogółem	101
koks wp.	101
smoła	102
benzol	96
sierpczan amonu	102
Aglomerownia nr 1	101
Aglomerownia nr 2	105
Wielkie Piece — surowka	105
Wydz. Przerobu Żuźla	100
żuźel granulowany	132
żuźel pienisty	132
żuźel kawałkowy	181
Stalownia Martenowska	106
Stalownia Konwertorowa	100
Wydz. Wlewnic — wlewnice	109
Wydz. Walcownie Wstępne	109
kęska prod. surowa	104
prod. gotowa	100
kęsy prod. surowa	107
prod. gotowa	109
Walcownia Slabing	100
slaby prod. surowa	110
prod. gotowa	100
Walcownia Gorąca Blach	115
prod. surowa	104
prod. gotowa	104
Walcownia Drobna	91
profile drobne prod. sur.	91
prod. gotowa	100
walcówka prod. surowa	100
prod. gotowa	126
Walcownia Żelazna Blach	106
blacha czarna prod. surowa	100
prod. gotowa	107
blacha ocynk. prod. sur.	107
prod. gotowa	82

blacha ocynowana ogniowo	98
prod. gotowa	123
blacha ocynowa. elektrolit.	76
prod. gotowa	100
taśma prod. gotowa	83
Wydz. Rur Zgrzewanych	113
rury prod. surowa	112
prod. gotowa	100
profile zimno gięte	100
Wydział Odlewnic	101
prod. ogółem	101
stal elektr. surowa	78
odlewy stalwne	90
odlewy żeliwne	101
Wydział W-3	100
wyroby kute ogółem	100
odkwalki swob. kute	100
prod. ogółem	100
konstrukcje stalowe	100
Siłownia — energia elektr.	109
Stalownia HIL — stal ogół.	104

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Dobrze wypadł start do realizacji zadań produkcyjnych bież. miesiąca. Szeroki wydziałowy uzyskało z miesiąca bardzo dobre wyniki produkcyjne, wykonało i przekroczyło zadania planu. Bardzo dobrze pracuje załoga ZK. Wykonała ona z nadwyżką plan produkcji koku ogółem, a także koku wielkopiecowego. Doskonale wypadł start załozce Aglomerowni. Plany zostały wykonane, a nadwyżki wynoszą w sumie (oba wydziały) 2,6 tys. ton spieku. Skończyła się zła passa w Wyd. Wielkie Piece. Tempo pracy jest obecnie doskonałe, plan został wykonany z nadwyżką ok. 2 tys. ton surowki. Gratulujemy! Dobrze pracują załogi obu Stalowni, przede wszystkim zaś — Martenowskiej. Wykonała ona plan z nadwyżką ponad 1,5 tys. ton

Z manifestacji antywojennej

(Dokończenie ze str. 1)

lotniczych gen. Jana Raczkowskiego. Obecni byli również gorąco i serdecznie witani: konsul ZSRR w Krakowie tow. W. S. Miedow, przedst. wojsk lotniczych ZSRR gen. Andrejew oraz bohater ZSRR gen. Kabyszew. Zgromadzenie otworzył przew. RN m. Krakowa tow. Z. Skolicki po czym przemówienie wygłosił I sekretarz KW tow. Cz. Domagała. Zakończył w nim szczególnie kilka spraw: sytuację Polski przedwrześniowej, która doprowadziła nasz kraj do napaści, cierpienia milionów ludzi i zgłiszcz. Osamotnienie narodu bez prawdziwych sojuszników, bez nowoczesnej broni i lotnictwa, zdolnych odeprzeć podstępny atak hitlerowskich hord. Omówił rozwój wypadków w Czechosłowacji i na koniec wiele uwagi poświęcił podstawie naszej polityki — wjeźnemu sojuszuw Polski i ZSRR.

Rezolucję Września 1939 roku nie powtórzy się nigdy, przyjęta przez manifestantów burzliwymi oklaskami, od-

Z prac egzekutywy KF

Projekt planu na rok 1969

Prace nad przygotowaniem projektu planu TE Huty na 1969 r. i założeń na 1970 r. były tematem obrad egzekutywy KF w dniu 4 września br. W posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KF tow. T. Wachowski, wzięli udział kierownik Wydziału Ekonomicznego KW tow. Turlej, instruktor tow. Bojko i z-ca dyr. ekonomicznego ZHZiSt tow. inż. Lebek. Egzekutywa zapoznała się z wynikami prac prowadzonych przez dyrekcję huty w rezul-

tacie uchwały KSR z m-cia maja br. Zobowiązała ona dyrekcję do ponownego przeanalizowania — w drugim etapie prac nad planem — możliwości wzrostu produkcji globalnej i towarowej Huty, ze szczególnym uwzględnieniem podwyższenia produkcji w asortymentach rozplanowanych na poziomie niższym od wyciecznych ZHZiSt.

Jak wynika z przedłożonej informacji oraz z uzupełniających wyjaśnień przedstawionych przez Dyrektora Ekonomicznego Huty tow. Suchońskiego — przeprowadzona analiza z udziałem kierownictwa poszczególnych wydziałów i zakładów oraz gl. specjalistów branżowych potwierdziła prawdziwość danych zawartych w projekcie planu i założeń zatwierdzanych przez KSR w m-cu maju br a podwyższono jedynie plan produkcji koku mokrego o 8 tys. ton i konstrukcji stalowych w 1970 r o 200 ton.

W związku z tym podkreślono w trakcie obrad trudną sytuację Huty, jako wielkiego zakładu o charakterze rozwojowym, dla której dotrzymanie wyznaczonych wskaźników przy niepełnej ich wzajemnej korelacji (np wartość produkcji towarowej, fundusz płac, zatrudnienie i wydajność pracy) staje się niejednokrotnie, z przyczyn obiektywnych, niemożliwe. Dlatego należy dołożyć maksimum starań z obydwóch stron, tj zarówno kierownictwa i całej załogi Huty jak i władz nadrzędnych, aby zadania planu były napięte lecz równocześnie realne i możliwe do wykonania.

Egzekutywa zaaprobowała wstępne wyniki analizy przeprowadzone przez Dyrekcję Huty, zwracając się do kierownictwa ZHZiSt o rozważenie możliwości uwzględnienia propozycji Huty w dalszych pracach nad projektami planu na 1969 r i założeń na 1970 r. (JCh)

Kącik jakości

Na przykładzie ZK



Wśród pracowników produkcyjnych w ZK znajduje się również JÓZEF BARTUSKA — brygadziście zespołu baterii nr 9 i 10. Opinia w Zakładzie: dobry brygadziśta, do-

bra brygada, dobre wyniki jakościowe. Na przestrzeni długiego czasu. Teraz w okresie kampanii o poprawę jakości warto przeprowadzić z nim rozmowę. Pierwsze pytanie: — Jakimi metodami osiąga brygada? — Najpierw może to, że osiągamy razem z moją brygadą użysk z komory 15 ton i 500 kg koku gotowego, przy założonym 15 t i 200 kg. Jakość osiągamy od 78 do 80 proc. na próbie wytrzymałościowej. To jest dobry wynik, zresztą nie tylko moja brygada go ma, również inne.

— Jakimi metodami pracuje Wasza brygada, co pomaga jej w dobrych wynikach? — Staramy się przestrzegać wszystkie przepisy technologiczne. Zwracamy uwagę na dobry stopień ubicia węgla, odpowiedni reżim opalania i dobrą eksploatację baterii.

— Czy jest jeszcze inny czynnik wpływający na dobrą pracę jakościową i ilościową brygady? — Owszem. Mamy bardzo dobre pracującą grupę partyjną, która pomaga nam w rozwiązywaniu wszelkich spraw między ludźmi, daży do tego, by nie było niedomówień. I ja również staram się ze swojej strony utrzymać zaufanie jakie mam w brygadzie przez całe oieć lat mojej pracy na tym stanowisku, podobnie jak ja mam zaufanie do całej brygady. Ważna jest też szusna, sprawliwa osoba ludzi według ich wkładu pracy, zdaje sobie z tego sprawę i staram się według tego postępować.

— Jakie zamierzenia na przyszłość ma brygada, jeśli chodzi o poprawę jakości? — W zasadzie możemy starać się teraz głównie o zwiększenie wyników ilościowych, bo jakość osiągamy możliwie najwyższą. Dla utrzymania tego wyniku i stałej poprawy pracy w ogóle mamy codziennie krótkie 15-to minutowe rozmowy z brygadą, w czasie których omawia się wyniki poprzedniego dnia pracy. Jeśli zdarzyły się błędy, staramy się ich już w dniu bieżącym nie powtarzać. (ik)

Jeden rewizjonista, lecz działający wewnątrz partii jest stokrotnie bardziej cenny, niż dziesięciu antykomunistów poza partią — takie poglądy głosi pan J. Mieroszewski, zaciekle antykomunista, przedstawiciel emigracji polskiej i jej czołowy publicysta. Na kogo liczą, w pierwszym rządzie, twórcy dywersji ideologicznej? Odpowiedzmy: na rewizjonistów w partii Dlaczego? Wojna światowa, jako sposób likwidowania państw socjalistycznych, przestaje być realną groźbą. Na razie nikt w nią nie wierzy. Poza tym: to... ryzykowne przedsięwzięcie. Wykorzystanie reakcji w Polsce? To też nie jest realne. Reakcja jako siła, bezpośrednio grożąca władzy — nie może być brana aktualnie pod uwagę. Trzeba działać wśród tych sił, które rządzą, do których należy władza. Zaś rewizjonizm, wiadomo, to kof trójanski w partii, z pomocą którego można „rozmiękczyć” socjalizm. Przykłady są: Polska w marcu, Czechosłowacja nieco później. A więc... jak działać? Stawiać na rewizjonizm!

Kierowniczą siłą narodu jest partia. Jednakże ani w partii, ani w warunkach ustroju socjalistycznego, nie ma możliwości jawnie występować przeciwko socjalizmowi. Trzeba kamuflować poczynania. Słownie i deklaracyjnie popierać socjalizm, zaś w istocie... W istocie wzmocnić tendencje rozsądzące oba te organizmy (partię i socjalizm). Do wypróbowanej techniki rewizjonizmu należy ograniczenie kierowniczej roli partii i spychanie jej na margines.

TECHNIKA rewizjonizmu

Jak to zalecają robić dywersanci ideologiczni, setki sztabów, instytutów „naukowych” i rozmaitych ośrodków powołanych w USA i NRF — do prowadzenia tzw. wojny psychologicznej?

Należy jak najwięcej mówić o suwerenności, demokracji i wolności — twierdzą. Pojęcia te trzeba traktować w sposób oderwany, abstrakcyjnie. Nie łączyć ich z istnieniem dwóch przeciwstawnych obozów w świecie i z klasowym punktem widzenia; pomijać oczywiście perspektywę historyczną rozprzerstania się socjalizmu i to, co leży, a co nie leży w jego interesie, co wzmaga siły socjalizmu, a co, jaka np. wolność w interpretacji burżuazji, je osłabia.

Trzeba głosić absolutną wolność (także i dla wrogów postępu i socjalizmu); podsycać nacjonalizm (przeciwstawiać go internacjonalistycznej solidarności państw socjalistycznych, robotników i świata pracy).

Wreszcie: należy odsuwać partię od wpływu na aparat administracyjny w państwie, na władzę i zarządzanie gospodarką (pod szyldem „demokratyzacji”); krytykować aparat partyjny nie, nie w celu ulepszenia jego pracy, lecz osłabiania kierownictwa partyjnego!

Co zaś postulować w odniesieniu do przemysłowych FOP? Oczywiście, wyłączenie spod ich kompetencji całej sfery spraw rzekomo... zarezerwowanych wyłącznie dla kierownictwa administracyjno-gospodarczego. Jednym słowem: niech organizacja sprawuje rolę kibica, partia zaś... staje się klubem dyskusyjnym.

Trzeba wreszcie lansować rady fachowców-technokratów. Robotnicza demokracja? Absurd. Zmniejszać rolę robotników w zarządzaniu zakładem, ich ilość w radach robotniczych. Dążyć do zmniejszenia liczby robotników w instancjach partyjnych...

I na koniec: jak zapobiec walce z rewizjonizmem? To, oczywiście, też jest więcej niż jasne: walkę z rewizjonizmem ograniczyć do słów i deklaracji. Wprowadzić do niej niedomówienia, wahania, połowiczność...

Ośrodki dywersyjne dobrze zdają sobie sprawę z tego, że dywersja ideologiczna, bez rewizjonistów reprezentujących wszystkie wymienione tu tendencje, będzie bezskuteczna i wręcz... niemożliwa. Trzeba więc bronić „pokrzywdzonych” i wydalanych z partii rewizjonistów. Jeśli ich bowiem nie będzie, to i cała dywersja ideologiczna, popularne już „rozmiękanie” partii i socjalizmu może... wiazać w łeb. Niestety. I na co się wówczas zdadzą owe potężne sztaby, stworzone w celu prowadzenia wojny psychologicznej?

ROMAN WOLSKI

Antoni Marek

I elektryk utrzymania ruchu w P-62

Młodzieżą trzeba się opiekować

Sprawami wychowania młodzieży interesuję się od wielu lat, obecnie jako przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS w Walcowni Żelaznej. Jest to problem bardzo złożony. Można bowiem mówić nieraz o zaniedbaniach w wychowaniu młodzieży. Widzę konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na tę sprawę, począwszy od szkoły podstawowej, aż po uczelnie wyższe włącznie. Również w zakładzie pracy wychowanie młodych pracowników musi być zagadnieniem pierwszoplanowym, a działalność ZMS w tym zakresie powinna stale przychodzić z pomocą wszystkim innym organizacjom społeczno - politycznym w wydziałach huty. Natomiast sam ZMS powinien nie tylko dbać o udział młodzieży w takich formach szkolenia, jak np. lektoraty, lecz również wszyscy jego członkowie muszą dawać przykład całej młodzieży w wydziale swoim stosunkiem do pracy, do codziennych obowiązków.

Chciałbym poruszyć jeszcze

jeden aspekt wychowania młodzieży. Mianowicie w klubach sportowych. Zazwyczaj zwraca się w nich uwagę na wyniki sportowe, zaś o wiele za mało na postawy młodych sportowców. Przecież celem nas wszystkich jest wychowanie młodzieży w duchu socjalizmu.

Nurtuje mnie też sprawa zwiększenia opieki nad młodymi pracownikami, szczególnie w wydziałach walcowniczych. Im większa pomoc mają młodzi ludzie ze strony doświadczonych pracowników, tym szybciej mogą opanować zawód. Trzeba tę pomoc nadal zwiększać. Wiąże się z tym jeszcze jedno: mianowicie dobór kandydatów na stanowiska mistrzów. Są oni bowiem również wychowawcami młodych pracowników, a wykonanie tego zadania zależy od ich postaw, od umiejętności wychowawczych. Sprawy te są poruszane również w dyskusji przedjazdowej prowadzonej przez młodzież w organizacji zetemesowskiej w naszym wydziale.

Sławomir Lipski

pracownik Zespołu Zbytu w ZK

Liczy się inicjatywa

W naszej dyskusji przedjazdowej również praca wychowawcza wysuwa się na jedno z czołowych miejsc. Uważam, iż trzeba wprowadzić jej różnorodne formy. W tezach szczególnie interesuje mnie rozdział poświęcony młodzieży. Wynika z niego jak ważna jest praca wychowawcza wśród młodych pracowników w naszym wydziale również. Potrzeba dalszego zaktywizowania się młodzieży z ZMS i całej młodzieży w naszym Zakładzie w sensie społeczno - politycznym.

Skoro wspominałem o potrzebie prowadzenia pracy

wychowawczej w różnych formach, przytoczę przykład, jak można to zrobić. Popularna w naszym Zakładzie jest akcja wypoczynkowa, podejmowana przez ZMS. Warto ją połączyć z problemami wychowawczymi, dać jej oblicze społeczno - polityczne, bo sprawy wychowania są aktualne nie tylko na szkoleniu, ale zawsze.

Uczestnicząc w dyskusji na temat tej przedjazdowej jako przewodniczący ZZ ZMS w Kokschemii mam możność stwierdzenia, że młodzi pracownicy wykazują wiele inicjatywy w dziedzinie spraw ekonomicznych i gospodarno-

DYSKUTUJEMY NAD TEZAMI NA V ZJAZD PZPR

W dyskusji przedjazdowej głos oddajemy dzisiaj młodym przedstawicielom załogi huty. Z młodzieńczą pasją i z entuzjazmem pragną oni bowiem wnieść swoją cegiełkę do ogólnonarodowej, gospodarskiej rozmowy. Chcą wysunąć własne wnioski i postulaty, wskazać ogniska w pracy i nauce, na których powinna być skupiona uwaga. „Głos Młodych” jaki zamieszczamy na tej kolumnie ma szczególnie ważną wymowę, świadczy o ich przywiązaniu do Partii i zaangażowaniu.

ści. Z wypowiedzi w dyskusji wynika, iż młodzież irytują wypadki marnotrawstwa i dlatego m. in. i ona inicjuje oszczędność surowców, wskazuje źródła oraz sposoby poprawy gospodarności. Jest to objaw dobry, dowodzący, że sprawy te żywo interesują młodych członków załogi, że młodzież o tym myśli i zgłasza wnioski.

Częstym tematem w dyskusji, choć nie głównym, są również sprawy socjalno - bytowe. Młodzi pracownicy postulują dalszy rozwój społeczności mieszkaniowej, który ułatwiłby możliwie szybko otrzymanie mieszkań własnych również samotnym

młodym ludziom; zgłaszane są krytyczne uwagi odnośnie zaprojektowania mieszkań z pokojami w amfiladzie i kuchniami bez okien. Są to sprawy do zmienienia w przyszłości.

W okresie dyskusji przedjazdowej powstają w naszym Zakładzie nowe Brygady Pracy Socjalistycznej: w K-1, K-2, a w K-8 została założona brygada ZMS, która będzie realizować wnioski racjonalizatorskie, zgłaszane obecnie w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Dodam, iż wokół tego Turnieju prowadzi się aktualnie sporą kampanię propagandową.

Bronisław Pietron

I monter maszyn i urządzeń hutniczych w Pionie TM

Więcej pracy wyjaśniającej

Tezy na V Zjazd żywo zainteresowały młodzież zetemesowską w Pionie Gł. Mechanika. Dyskutując ona nad nimi. Skupiliśmy uwagę przede wszystkim na sytuacji międzynarodowej oraz na naszych własnych sprawach, to jest zadaniach organizacji społeczno - politycznych wynikających z tezy, bo to dotyczy młodzieżowej orga-

nizacji również. Tezy omawiają przecież szeroko i konkretnie sprawy młodzieży. Wynikają z tego faktu ważne zadania: coraz lepszego wychowania młodzieży pod względem ideowo - politycznym na przyszłych budowniczych ustroju socjalistycznego.

Myślę, iż to trzeba robić przez prowadzenie szkolenia ideowo - wychowawczego coraz lepiej zorganizowanego i coraz ciekawszego, przez szerokie zapoznanie młodzieży z aktualną sytuacją w kraju. Więcej potrzeba pracy wyjaśniającej, zwłaszcza wśród młodzieży niezrzeszonej. Mielibyśmy bowiem okazję przekonać się, iż nie wszyscy młodzi ludzie są dostatecznie zorientowani np. na czym polega istota rewizjonizmu, syjonizmu, neofaszyzmu, itd.

Pracę tę warto prowadzić na zebraniach otwartych ZMS, z udziałem niezorganizowanych młodych członków

załóg naszego Pionu. A także w rozmowach z kolegami spoza naszej organizacji zetemesowskiej. Warto zapraszać młodzież na comiesięczne nasze szkolenia. Jest to nie tylko mój pogląd, ale również innych członków naszej organizacji, wyrażany w toku dyskusji. Jako przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS w moim wydziale uznaję te sprawy za bardzo ważne i sądzę, że trzeba będzie nad nimi popracować w myśl wskazań, jakie zawierają tezy na V Zjazd Partii. Szkolenie zaczyna się od września i trwa przez cały rok, można więc nasze zamierzenia wprowadzić już w czyn.

Jan Gierak

telemechanik w Pionie TE

Pragniemy współgospodarzyć

W dyskusji w naszym Pionie poświęca się sporo uwagi również kadry rezerwowej. Dania młodym pracownikom większych uprawnień w tym zakresie. Myślę też, a podobnego zdania jest wielu uczestników dyskusji w naszej organizacji ZMS w TE, że ZMS powinien mieć większy wpływ na obsadzanie stanowisk pracy, a wane i przeszeregowania. Głosy młodych członków załogi na ten temat powtarzają się. Chodzi nam o pracowników młodych.

Cieszą mnie, także z racji pełnienia przeze mnie obowiązków przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS — inicjatywy naszej młodzieży w

podejmowaniu zobowiązań oraz czynów społecznych. W związkach z czynami społecznymi, w których młodzież bierze udział wpływa postulat, by obiekty wnoszone czy uporządkowane w czynie społecznym przez załogi wydziałów huty, były przeznaczane do użytku hutniczej załogi: chodził np. o basen na Zalewie.

W rozmowach i w dyskusji spotykam się z aprobatą dla nowego systemu przyjmowania kandydatów na wyższe uczelnie, uwzględniającego w szerokiej mierze młodzież robotniczą i chłopską. Widzę potrzebę — skoro już mowa

(Dokończenie na str. 6)

Spotkanie w Klubie ZBoWiD

...Wychowywać młodzież w duchu patriotycznym

U dane było zebranie, które odbyło się w ub. piątek w Klubie ZBoWiD z inicjatywy dwóch kół wydziałowych — Walcowni Gorącej Blach i Wydziału Rur Zgrzewanych. Temat tego zebrania,

nia w duchu socjalistycznym, patriotycznym, internacjonalistycznym. Powinniśmy — mówił tow. Jabłoński — wpaść naszym dzieciom umiłowanie Ojczyzny, za którą przelewaliśmy krew. Służyc

skiego i Armii Radzieckiej, partyzantów, uczestników ruchu oporu, więźniów obozów koncentracyjnych i hitlerowskich kaźni.

Po zakończeniu dyskusji, zebrani uchwalili jednogłośnie tekst rezolucji wyrażającej pełną solidarność i poparcie dla ostatnich decyzji politycznych Rządu PRL. Rezolucję tę wysłano na ręce i sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. Czesława Domagały.

W drugiej części zebrania odbyło się spotkanie zorganizowane z okazji Święta Lotnictwa, z pilotami polskimi, uczestnikami kampanii wrześniowej, a także walk na wielu frontach II wojny światowej. Na spotkanie to nie przybył niestety zapowiadany as lotnictwa polskiego płk Stanisław Skalski, był natomiast inny świetny pilot myśliwski mający na swym koncie niemiernie zestrzelonych samolotów wroga, płk pilot Waclaw Król, był również pracownik huty pilot Tadeusz Arabski. (jd)



Dyskusję nad tezami prowadził lektor KW tow. A. Günter.

a właściwie spotkania wspomnianych kół ZBoWiD-u z kierownictwem i organizacjami społecznymi, to omówienie tez przedjazdowych oraz dyskusja. Bardzo dobrze się stało, że pomyślano o należyтым wprowadzeniu do dyskusji i o jej prawidłowym przeprowadzeniu (kierowaniu), powierzając te sprawy lektorowi KW tow. A. Günterowi.

im codziennie przykładem prawidłowego stosunku do pracy, do naszych obowiązków. Niech każda ZBoWiD-owska rodzina wnieśli swój wkład do kultywowania tradycji wspólnych walk z najeźdźcą — Wojska Pol-



ZBoWiD-owcy huty i członkowie ich rodzin podczas spotkania. Fot. J. Brożek

ZBoWiD-owcy postawili szereg pytań i następnie wokół tych wybranych zagadnień wiążących się z tezami, toczyła się dyskusja. Jakże przewijały się w niej główne motywy? Myślę, że najlepiej i zarazem najbardziej lapidarnie przedstawił aktualne zadania członków organizacji ZBoWiD tow. Jabłoński. Stwierdził on mianowicie, że podstawową sprawą obecnie jest wychowanie młodego pokole-

Wrzesień 1939

Wrzesień 1939

As polskiego lotnictwa

Spotkanie z prk. Waclawem Królem poprzedziło wyświetlenie niezmiernie ciekawego filmu „Bitwa o Anglię”, obrazującego udział polskich lotników w słynnej Battle of Britain. Następnie gość hutników przedstawił swój szlak bojowy od zasadzki zorganizowanej w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku na lotnisku pod Bielskiem (miała ona za zadanie przechwycić i zniszczyć coraz częściej pojawiające się na polskim niebie samoloty rozpoznawcze wroga), aż po wyprawę bombową na lotnia siedzibę Hitlera w Berchtesgaden, w ostatnich dosłownie godzinach wojny.

Wspomnień wojennych płk. Króla słuchano z ogromnym zainteresowaniem. Autor dwóch książek o charakterze pamiętnikarskim, mówił ze swadą, ciekawie, sypiąc faktami, ale i nie omijając własnych refleksji. Podał m. in. nie wszystkim zapewne znane cyfry podsumowujące wysiłki polskich pilotów w okresie II wojny światowej. Zestrzelili 960 samolotów wroga, stracili przed osiągnięciem celu 190 rakiet V-1 i V-2. Zrzucili setki tysięcy ton bomb biorąc udział w wielu nalotach na ośrodki przemysłowe, porty i miasta niemieckie. Sukcesy oploty jednak musieliby dotkliwymi stratami, wystarczy powiedzieć, że w walkach zginęło 1.300 osób polskiego personelu latającego. Największe straty poniosły załogi samolotów bombowych, gdyż były to najczęściej wieloosobowe maszyny. Mniejsze, ale też poważne — myśliwcy.

A oto odnotowany przeze mnie fragment opowiadania płk. Króla o zestrzeleniu przez niego pierwszej niemieckiej maszyny we

wrzeźniu 1939. Był to samolot zwiadowczy Henschel 126.

„Wroga maszyna leciała pewnie, butnie, nie podejrzewając zapewne żadnego niebezpieczeństwa. Rozpoznałem od razu charakterystyczną sylwetkę: wysu-



Płk pilot Waclaw Król Fot. J. Brożek

nięte podwozie, górnołat. Podszedłem według wszelkich reguł walki powietrznej z tyłu i od góry. Gdy samolot znalazł się w celowniku karabinów maszynowych mojej P-11C, jeszcze chwilę odczekałem, poczym sygnalem ogniem. Obserwator spostrzegł mnie, otworzył ogień ze swych kaemów. Zadudniło po poszyciu mojej maszyny.

Trzymałem się nadal wroga posyłając za nim serię po serii. Grzałem ile

wlezie, zawzięcie. Po chwili — trafiony widocznie śmiertelnie obserwator ciężko opadł na swoje kaemy. Pilot uciekał tymczasem co sił w motorze ratując się lotem koszącym, tuż nad samą ziemią. Niedługo jednak wytrzymał nerwowo: zawadził skrzydłem o drzewo, rąbnął o ziemię. Wystrzelił w górę ogień i chmura dymu. Zwycięstwo! Zatoczyłem jeszcze nad miejscem gdzie rozbił się Henschel rundę. Następnie skierowałem się na lotnisko. Rozpięła mnie radość i dumna; nie taki znowu diabeł straszny jak go malują. Mimo, że mają lepszy sprzęt, szybsze od naszych maszyny, można się jednak skutecznie dobrać napastnikom do skóry.”

Potem były dalsze loty bojowe i kilka jeszcze zestrzeleń samolotów wroga. Walki we Francji. Ucieczka na samolocie do Afryki. Udział w Bitwie o Anglię. Ochrona wypraw bombowych nad Francję, Belgię i Niemcy. Hurricany i Spitfire, a na koniec bardzo szybkie amerykańskie Mustangi. Walki w Afryce w słynnym tzw. „Cyрку Skalskiego”. (zespół pilotów myśliwskich, same asy). Udział w inwazji na francuski brzeg. Walki powietrzne, setki godzin spędzonych pod niebem.

Można sobie wyobrazić z jakimi uczuciami płk W. Król ogląda dziś znajdującą się w krakowskim muzeum lotnictwa P-11C z numerem 2 na burcie samolotu. To bowiem jego maszyna, a na której rozpoczął wojnę. Jakimś cudem (tak chyba tylko można się wyrazić) ocalała. Stanowi świadectwo: na takim oto spręcie latali i zwyciężali w 1939 roku nasi dzielni piloci. (jd)

W trosce o jakość

Walcownicy z P-62 w Olkuskiej Emalierni

nie ma ostatnio numeru „Głosu” bez jednej choćby informacji o pracy partyjnej towarzyszy z Walcowni Zimnej. Pisaliśmy już o kąciach jakościowych, o prawidłowej koncepcji przyjmowania wniosków zgłaszanych w dyskusji nad tezami. Walcownicy z Zimnej nie porzycją na wysuwaniu postulatów — działają. Wcielając w życie zalecenia z tego zjazdu...

więc nasi autorytatywni opinii kierownika zaopatrzenia i technologa emalierni, zawierających m. in. stwierdzenie, że blacha czarna z naszej huty nie różni się jakościowo od importowanej z Austrii i że Emaliernia chętnie zrezygnowałaby z importu na korzyść otrzymywania wszystkich dostaw z naszego kombinatu.

Drugi odnotowany w dyskusji pozytyw. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat nastąpił gwałtowny spadek reklamacji kierowanych do huty. Trzykrotnie zmniejszyła się ich liczba w tym okresie.

Kolej na postulat gospodarki. A więc większa rytmika dostaw materiału. Jak dotąd Emaliernia musi bowiem składać zamówienia do Centrostali na dwa miesiące przed rozpoczęciem się kwartału. Oczywiście idealnie, ale nie do osiągnięcia na razie (gdy produkcja rozchodzi się na bieżąco, bo takie są potrzeby krajowe), byłaby praca „na magazyn” Centrostali, którego zresztą w hucie niema.

Drugi postulat to ograniczenie dostaw materiałów zamiennych. Gospodarzom chodziło tu tylko o format zamiennych blach, gdyż jakość „zamienników” jest zwykle lepsza od wymaganej.

Tłumacząc swoje trudności mówili walcownicy o wydłużonym cyklu produkcyjnym na Zimnej, o kłopotach z asortymentami. Przysięgli jednak — a uczynił to szef produkcji inż. Liszka, że rytmiczność dostaw poprawią.

Wydawać by się mogło, że spotkanie w Olkuszu zamieniło się w naradę produkcyjną obu zainteresowanych stron. Ale to tylko pozór. Druga część spotkania upłynęła bowiem pod znakiem wymiany doświadczeń z pracy partyjnej.

BR

Załoga naszej huty dobrze wywiązała się z zadań

(Dokończenie ze str. 1) Najwyraźniej już złą passę, plan produkcji całkowitej wykonała w 99 proc. (nieodór wyniósł ok. 1.3 tys. ton), natomiast plan produkcji towarowej przekroczyła. I to bardzo cieszy. We wrześniu start wypadł dobrze, a więc perspektywy wyjścia z impasu i stopniowego nadrobienia zaległości, są realne.

Coraz lepiej pracuje załoga „beniaminka” huty — Walcowni Slabing. Wprawdzie kłopotów — jak to zwykle na początku eksploatacji bywa — nie brakuje, ale produkcja idzie coraz lepiej. Plan miesięczny wykonany został w 92,6 proc. Z całą pewnością we wrześniu będzie lepiej. Plan powinien już być wykonany.

Dobre rezultaty uzyskała załoga Walcowni Drobnej. Bez zrywów i bez szarpaniny, spokojnie wykonała zadania sierpnia.

ZDK HiL zaprasza

Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina ogłasza wpisy na konwersatorium języka angielskiego dla osób dorosłych, posiadających bierną znajomość języka. Zajęcia rozpoczną się 1 października br. i trwać będą do końca maja 1969 roku. Odpłatność miesięczna, za ok. 16 godzin lekcyjnych (dwa razy w tygodniu po dwie godz.) wynosić będzie 80 złotych. Ilość miejsc ograniczona.

Wpisy przyjmuje sekretariat ZDK codziennie w godz. 11 — 17, Nowa Huta, ul. Majakowskiego 2, tel. 427-65.

pniove uzyskując nawet w produkcji walcówki dość znaczną nadwyżkę. Plan produkcji profili drobnych wykonany został w 100 proc.

Najwięcej waży zawsze na wynikach całej huty praca załogi Walcowni Zimnej Blach. Jak spisała się tym razem? Trzeba podkreślić, że bardzo dobrze. Wniosła ogromny wkład. Wykonała zadania miesięczne absolutnie we wszystkich asortymentach od blachy czarnej poczynając, a

na blaszę trafo kończąc. Największe nadwyżki uzyskane zostały w produkcji blachy ocynkowanej i czarnej, mniejsze w pozostałych asortymentach. Najważniejsze jednak jest to, że wykonany został plan produkcji towarowej, a więc innymi słowy konkretne zamówienia klientów huty.

Dobrze, a nawet bardzo dobrze spisała się załoga Wydz. Wlewnic, Wydz. Rur Zgrzewanych, wydziałów Pionu Głównego Mechanika.

TABELA WYKONANIA PLANU PRZEZ HUTĘ W SIERPNIU I ZA 8 MIESIĘCY BR.

Table with 3 columns: Product Name, Sierpień %/s planu, 8 mies. %/s planu. Rows include ZMO - wyroby szmatowe, wyroby zasadowe, cegła, csemolowo-dolemitowa, ZK - koks ogółem, koks wp., produkcja całkowita, produkcja towarowa, Aglomerownia, Wielkie Piece, surówka przelicezniowa, surówka wg pianu, surówka wg rozdzielnika, Wydział Przerobu Żużla, żużel granulowany, żużel pienisty, żużel kawalkowy, Stalownia HiL, stal surowa prod. całkowita, produkcja towarowa, Stalownia Martenowska, Stalownia Konwertorowa, Wydział Wlewnic, wlewnice i osprzęt, stal elektryczna, Wydział Odlewnic, stal elektryczna, Wydział Walcowni Wstępne, kęsiska prod. całkowita, kęsiska prod. towarowa według rozdzielnika, kęsy, Walcownia HiL, wyroby walcowane gotowe, Walcownia Gorąca Blach, produkcja całkowita, produkcja towarowa, Walcownia Drobnych Profili, profile drobne, walcówka, Walcownia Zimna Blach, blacha czarna prod. całkowita, produkcja towarowa, blacha ocynkowa, blacha ocynkowana ogniwo, blacha ocynkowana elektrolit, blacha transformatorowa, Wydział Rur Zgrzewanych, rury stalowe w tonach, rury stalowe w km, kształtowniki gięte, Wydział Odlewnic, odlewy stalowe, odlewy żelwne, Wydział W-3, wyroby Wydziału Mech., wyroby WKS, wyroby kute, Wydział W-26, tlen przemysłowy, Siłownia, energia elektryczna, Walcownia Slabing - slaby.

Nowy rok szkolny w ZSZ Ślubowanie młodzieży

3 września br. był uroczystym dniem uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy HiL. W dniu tym, na uroczystej akademii wszyscy pierwszoklasiści złożyli przysiężenie, a uczniowie wyższych klas otrzymali z rąk przedstawiciela ZG ZZ proporzeczek do uzyskania pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyszkolnym hutniczych szkół zawodowych w Polsce.

Zebrańców powitał przedstawiciel Działu Szkolenia Zawodowego HiL — tow. S. Wodźniński, okolicznościowe przemówienie do młodzieży wygłosił dyrektor ZSZ — Eugeniusz Gędek. W serdecznych słowach apelował o patriotyczną postawę, o manifestowanie pokoju na świecie, aby nie powtórzył się nigdy wrzesień sprzed 29 laty i nie musieli przeżywać tego, co przeżyli ich rodzice. W zwięzłych zdaniach przedstawił sytuację szkolnictwa w Polsce, mówił o historii rozbudowy kombinatu, jak i kłedy uruchamiania obiektu HiL, a także o rozwoju przyzakładowych szkół zawodowych. Porównał warunki nauki w PRL z sytuacją uczniów sprzed 30 lat. Omówił osiągnięcia ostatnich roczników w ZSZ, a w szczególności ich ofiarności w realizowaniu wielu imprez i zobowiązań, które pomogły im uzyskać zaszczytne, pierwsze miejsce we współzawodnictwie szkół hutniczych w Polsce.

Po przemówieniu — nastąpiło uroczyste przyrzeczenie pierwszoklasiści, a następnie wręczenie proporzeczek przedchodniego i nagrody pieniężnej (15 tys. zł) — przyznanej szkole przez Zarząd Główny ZZiH. (kp)

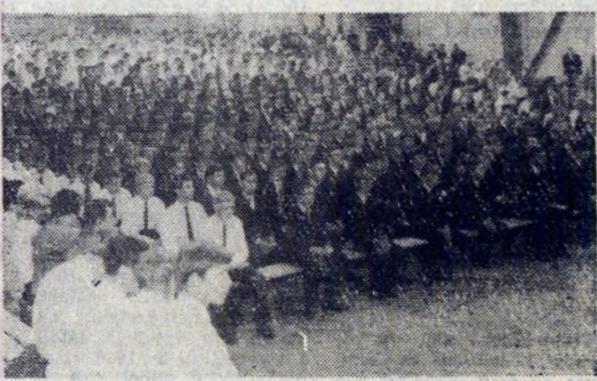
Na uroczystość przybyli: członek egzekutywy KW i I sekretarz KF PZPR tow. T. Wachowski, poseł na Sejm PRL — tow. K. Kuraś, sekretarz KF PZPR tow. J. Nowotny, przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. I. Szparniak, sekretarz Rady Zakładowej kombinatu tow. A. Dalkowski, przedstawiciel ZG ZZH tow. A. Iwan-



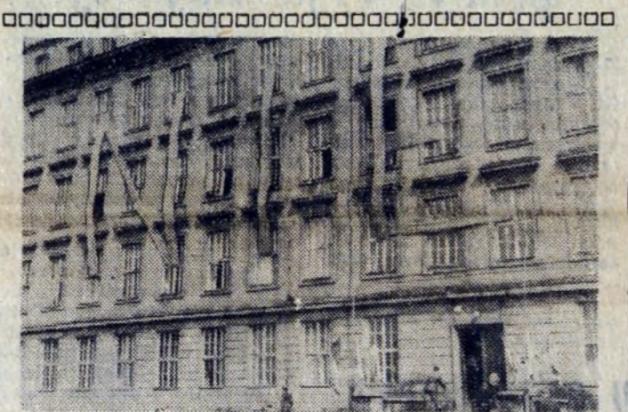
Przyrzekamy Ci Ojczyznę!



Proporzeczek przedchodni za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie szkół hutniczych odbiera dyr. E. Gędek.



Przyszli hutnicy podczas uroczystości. Fot. J. Podolski



POMYSŁOWE DEKORACJE

Sugestywną dekorację wrześniową (wykonaną zresztą całkowicie we własnym zakresie)

umieszczono na budynku Zakładu Badawczego HiL. Rozpięte na murze litery układają się w jeden wyraz: nie.

FOT. S. GAWLIŃSKI

Dziadek sam był zamożnym gospodarzem. Pamięta w izbie jego pełno obrazów świętych, przez koldryniarzy na odpustach sprzedawanych. Koldryniarze bardzo zmyślnie figury świętych na desce wyrzynali, czarną farbą zapuszczali i na pierze kilka razy mocno odbiwszy piękne wizerunki świętych na Kalwarię lub do Mogiły nosili.

Trudno mi było z powodzi wujów, ciotek, pociotek, babek, szwagrow i kumów zorientować się w genealogii Michała. Wydaje się, że po prostu cała wioska była ze sobą spokrewniona lub spowinowacana. A mimo to bardzo wyraźnie rysowała się wśród nich hierarchia zależna od uteku, a przede wszystkim ilości posiadanych morgów.

Ale jeszcze trudniej było mi pojąć w jaki sposób Michał, dźwigając na sobie brzemię takiej tradycji, był sobą, na wskroś współczesnym człowiekiem bez żadnych ciaład do ziemi, z której przeciw wyrósł, bez żadnych zainteresowań do wspomnień matki, których jednak od czasu do czasu cierpliwie wysłuchiwał z pobłażliwym uśmiechem, nawet tak bardzo pobłażliwym, że aż słowa zamierały w pół zdania na ustach jego matki.

A przecież to jeszcze jego rodzony wuj był podziwem rodzimym „amerykaninem”, który za uciulanę za oceanem dolary nabył kawał ziemi i tytuł gajbogszego gospodarza w

całej okolicy. Przywiózł z nowego świata oprócz pieniędzy nieprzezwyciężony nawyk pracy, bo chyba tak tylko można to nazwać. Ten człowiek mimo wieku i choroby ustawicznie pracował jak amerykańska maszyna, którą obsługiwał przez trzydzieści lat w odległym Chicago z myślą o ziemi, którą będzie mógł nazwać „swoją”.

Drugi wuj Jakub podobny do biblijnego patriarchy, bogaty nie tylko w morgi ale i liczne potomstwo, wydawał swoje córki tylko za najbo-

gorszych, wyciągała strzepy dawno przebrzmiałych wydarzeń i cienie pomarłych ludzi, jakby chcąc po raz ostatni wynurzyć je na powierzchnię pamięci z otchłani minionego czasu.

Michał i Wiktoria wrócili wreszcie z pracy a ich dzieci ze szkoły i zabrali babcię do siebie dziękując mi uprzejmie za gościnę.

Jeszcze późnym wieczorem widziałam jak syn odprowadzał ją do autobusu. Szała powoli, malutka, przygarbiona i szara przez ulicę pełną neonów, oświetlonych wystaw, mknących samochodów i przepelnionych tramwajów. Z daleka dymity kominy aglomerowni, zionęły ogniem wielkie piece, migotały światła wzdłuż torów kolejowych, a nad barą sprzętu rysowały się na tle ciemniejącego nieba sylwetki dźwigów.

Ogromne smoki — koparki stały nieruchomo jak uśpione lub przycożone zwierzęta, a z otwartego okna rozbrzmiewał donośny i chrypliwy głos Armstronga.

Stara kobiecina szła coraz wolniej, ścisając w rękach pustą korbaczkę, aż wreszcie zniknęła mi w drzwiach czerwonego autobusu...

Syn pomógł jej wsiąść, a gdy wóz ruszył spojrział na zegarek i zawrócił szybko w stronę domu, przyspieszając kroku.

Dochodziła ósma, a przecież o 20.10 miał się zacząć w telewizji Bonanza. — Szkoda byłoby się spóźnić.

Zofia Donat (II)

Ostatni ślad

Taki Franek Cierniak, stryjeczny dziad, bitnik pierwszej wojny na piechotę do Wiednia, do samego cesarza poszedł szukać sprawiedliwości w sporze o skrawek pastwiska, na którym do dziś dnia stoi biały, kamienny krzyż, tuż przy samym kombinacie.

Upływał czas, a stara kobieta wciąż snuła swoje wspomnienia o życiu trudnym i morderczym, a jednak bardzo jej drogim. Jak z kolorowej krakowskiej skrzyni pełnej pamiętek rodzinnych, skromnych klejnotów, czerwononych korałi, żelatynowych sukman, speliżach

gatszych gospodarzy. Jeżeli dziewczęta wahały się, lokując gdzie indziej swoje uczucia, dobry i zapobiegliwy ojciec używał mocnych argumentów w postaci tegoż rzemienia, tłumacząc potem do brotlivie: — Jakże to, ja, rodzony ojciec, mam ją pchać w najcięższe ludzkie nieszczęście jakim jest bieda. Przecież to moja córka, kocham ją i muszę zadbać o jej los...

Był stryj Marcin, co najdłużej ze wszystkich nosił krakowski strój i czapkę z pawimi piórami, gdy tylko nadarzyła się okazja. A okazji nie brakło. Stryj Marcin na czele

Sportowcy Hutnika dyskutują nad тезami

SPORT

Czwarte miejsce szachistów Hutnika w Augustowie

Bokserzy wznawiają rozgrywki

„Dużą wagę należy przywiązywać do masowego i kwalifikowanego sportu, kultury fizycznej i turystyki. Ta ważna dziedzina działalności społeczno-wychowawczej obejmującej coraz szersze rzesze młodzieży w miastach i na wsi, podnosi jej zdrowotność i morale, teżyżną i sprawność fizyczną, zaspokaja coraz lepiej wzrastające potrzeby społeczeństwa w dziedzinie rekreacji, wypoczynku i poznania piękna ojczystego kraju”. (Z Tez KC PZPR na V Zjazd Partii).

Postawienie przed ruchem portowym tak szeroko pojętych zadań zobowiązuje aktywnie sportowców — działaczy, trenerów, instruktorów, zawodników — do podjęcia dyskusji, do poszukiwania dróg i środków zmierzających do dalszego doskonalenia pracy sportowej, do rozszerzenia jej zasięgu, do pogłębiania wychowawczego oddziaływania na młodzież.

Jak nas poinformował sekretarz klubu sportowego Hutnika mgr Aleksander Barnas, w naszym, przyzakładowym klubie sportowym rozpocznie się w najbliższych dniach szeroka dyskusja nad zadaniami klubu sportowego w świetle tezy na V Zjazd Partii. Tym sprawom poświęcone będzie najbliższe spotkanie kadry trenersko-instruktorskiej, po czym dyskusja przeniesiona będzie do poszczególnych sekcji. Wszystkie konkretne wnioski, zgłoszone przez zawodników, działaczy, trenerów i instruktorów — będą następnie omawiane na ogólnym zebraniu członków klubu.

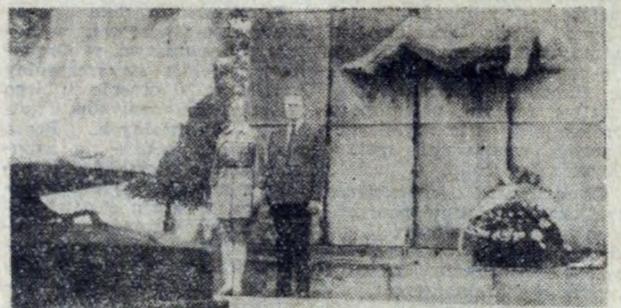
W tej dyskusji ważne miejsce zajmą niewątpliwie sprawy wychowawcze, do których w Hutniku od dawna przykładem się dużą wagę. Wypracowano już wiele skutecznych form pracy wychowawczej. Organizowane są na przykład w lokalu klubu spotkania zawodników z działaczami i trenerami. Omawia się na nich sprawy szkolone i także inne sprawy, którymi żyje kolektyw. Spotkania te przyczyniają się do pogłębienia więzi koleżeńskich, przywiązania do barw klubowych itp. Działacze sportowi prowadzą stały nadzór nad uczącą się młodzieżą, utrzymując kontakty ze szkołami a także z rodzicami młodych zawodników.

Klub organizuje i finansuje korepetycje dla wybijających się zawodników, którzy takiej pomocy potrzebują. Wpajanie młodym sportowcom zasad poszanowania sprzętu sportowego, stanowiącego społeczny majątek, daje spodziewane efekty i jest jedną ze skutecznych form wychowawczych. Sprawom wychowawczym podporządkowane są również wszelkie decyzje odnośnie wyróżniania dobrych sportowców, legitymujących się właściwą postawą na boisku i poza boiskiem jak i — gdy zajdzie taka smutna konieczność — karania tych, którzy postawie obowiązującej sportowców uchybili. Sekcja piłki nożnej od paru lat organizuje w okresie letnim półkolonie dla najmłodszych zawodników. Program tych półkolonii obok zajęć sportowych obejmuje prelekcje na temat wychowania obywatelskiego, przepisów ruchu drogowego, wycieczki, wyświetlanie filmów itp.

Dyskusja przedzjazdowa w KS Hutnik pozwoli niewątpliwie wzbogacić formy pracy wychowawczej, jak również wszystkich innych dziedzin pracy klubu — szkoleniowej, sportowej, organizacyjnej itp. Już dziś na przykład postanowiono zorganizować w KS Hutnik Terenowe Koło ZMS, skupiające wszystkich zawodników, którzy są członkami organizacji młodzieżowej. W myśl przygotowanego już projektu, przewodniczący Terenowego Koła ZMS będzie członkiem Zarządu klubu a równocześnie łącznikiem między Zarządem Fabrycznym ZMS a KS Hutnik. W ten sposób do pracy wychowawczej wśród wszystkich członków klubu zaangażowani zostaną również sportowcy — ZMS-owcy.

Rocznica września

W hołdzie poległym



Przy pomniku pomordowanych przez hitlerowców Polaków na Wzgórzach Krzesławskich wzięli udział przedstawiciele ZBoWiD i harcerze.



A oto hołd przy pomniku w Grębalowie.



Przedstawiciele władz dzielnicy ZBoWiD-owcy, uczcili pamięć poległych.

Fot. J. Podlecki

Przez przerwę letnią, w dniu 8 września wznowione zostaną rozgrywki o mistrzostwo I ligi bokserkiej. Mistrz Polki — zespół Hutnika wyjeżdża do Warszawy na mecz z Gwardią. Sympatycy boksu z dużym niecierpliwością zainteresowaniem oczekiwali będą na wynik tego pojedynku, gdyż drużynę Hutnika dzieli od Gwardii zaledwie jeden punkt.

Pięściarze Hutnika przygotowali się do tego meczu od początku sierpnia pod okiem swego trenera Bronisława Olejniczaka — na miejscu w Nowej Hucie. Po niedzielnych meczach w ekstra-klasie znów nastąpi przerwa — do 2 listopada — w związku z Igrzyskami Olimpijskimi w Meksyku. W przygotowaniach do Igrzysk brać będzie udział dwu zawodników Hutnika: Stefan Skalka i Stanisław Dragan. Klubowy obóz kondycyjno-szkoleniowy bokserów Hutnika zorganizowany zostanie w Jeleniej Górze w dniach od 10 do 26 października a więc bezpośrednio przed ostatnimi w tym roku spotkaniami o mistrzostwo I ligi. Terminarz przewiduje: 3 listopada Hutnik — Polonia Gdańsk, 17 listopada Hutnik — Stal Stalowa Wola i 1 grudnia LTS Gliwice — Hutnik.

Wracając do niedzielnego meczu w Warszawie trzeba powiedzieć, że zapowiada się on bardzo atrakcyjnie. Spotkają się

przecież dwa czołowe zespoły krajowe. W Gwardii również występują kandydaci na Olimpiadę w Meksyku: mistrz Polski Jerzy Wichman, złoty medalista olimpijski Jerzy Kulej oraz tacy znani zawodnicy jak Zbigniew Szymaniak, Zbigniew Rekawek, Edmund Montewski, Roman Dębicki, Ryszard Ratawski, Józef Zygarowski.

A Hutnik? Jak nas poinformował kierownik sekcji Władysław Wolak dziesiątka pięściarzy Hutnika na mecz z Gwardią zestawiona będzie spośród następujących zawodników: Roman Gawłowski, Jan Zalewski, Edward Nakonieczny, Leszek Karyś, Józef Zurakowski, Stefan Monia, Józef Druć, Władysław Kaim, Andrzej Rogala, Stanisław Gajewski, Stefan Skalka, Wiesław Żuk, Lucjan Słowakiewicz, Stanisław Dragan, Władysław Jędrzejewski, Kazimierz Biel.

Prognozy? Hutnik w swej karierze odnosił już zwycięstwa nad Gwardią na ringu w Warszawie. I tym razem nie stoi na straconej pozycji. Drużyna jest dobrze przygotowana a bojowość, nieustępliwość w walce to cecha, z której pięściarze Hutnika znani są na ringach krajowych. Mamy nadzieję, że tej bojowości nie braknie im również w Hali Mirowskiej. A więc czekamy na dobre wieści z Warszawy.

Z obrad Zarządu KS Hutnik

Ocena pracy sekcji bokserkiej

Na swym ostatnim posiedzeniu zarząd Hutnika omawiał pracę sekcji bokserkiej. W informacji, przedstawionej przez kierownika sekcji, podkreślono dużą troskę o podniesienie kadry trenersko-instruktorskiej o stałe podnoszenie wyników pracy szkoleniowej i niełatwej pracy wychowawczej z najmłodszymi adeptami boksu. Deszczowa praca szkoleniowa grupy młodzieżowej kierują instruktor Leszek Kudłacki i trener Józef Druć. Kadra juniorów liczy obecnie 17 nazwisk. Juniorzy Hutnika wygrali — jak pamiętamy — wszystkie dotychczasowe 5 spotkań w Śląskiej lidze juniorów i mają realne szanse na zdobycie Pucharu Śląskiego Okręgu Związku Bokserkiego.

Peza kadra juniorów w zajęciach szkolnych bokserkiej bierze udział średnio 40 młodych chłopaków. Obecnie rozpoczął się nowy cykl szkoleniowy i przez cały wrzesień trwa nabór do szkółki bokserkiej.

Z uwagi na ograniczone możliwości lokalowe w Nowej Hucie, sekcja podjęła śmiała inicjatywę: zamierza mianowicie szkolić młodych bokserów w Podgórzu. W tej robotniczej dzielnicy Krakowa jest dużo młodych amatorów pięściarstwa a żaden tamtejszy klub nie prowadzi sekcji bokserkiej. Hutnik — w porozumieniu z władzami krakowskiego pięściarstwa — prowadzić będzie w sali TKKF przy ulicy Sokolskiej w Podgórzu zajęcia szkolni bokserkiej. Kierzyć będzie obustronna: sekcja Hutnika zapewni sobie napływ uzdolnionej młodzieży a młodzi mieszkańcy Podgórza uzyskają możliwość poznania tajników odpowiadającej im dyscypliny sportu.

W sprawach wychowawczych kierownictwo sekcji usiłuje przestrzegać zasady, że wszyscy zawodnicy mają pracować względnie uczyć się w szkole. Ostatnio na przykład naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących podjęli zawodnicy pierwszej drużyny Gawłowski, Monia, Rogala, Zurakowski.

Nie zawsze jednak wysiłki działaczy w tej dziedzinie przynoszą pozytywne rezultaty. Na omawianym posiedzeniu zarząd klubu zatwierdził wniosek sekcji o ukaraniu kilku zawodników za niesportowy tryb życia, brak dyscypliny, uchylenie się od pracy względnie nauki. Dwuletnia dyskwalifikacja ukarany został Edward Gsiecki, junior, za notoryczne uchylenie się od

pracy i niesportowy tryb życia (usunęły został z obozu szkoleniowego). Rocznej dyskwalifikacji z zawieszaniem na dwa lata udzielono Stanisławowi Pirowskiemu (również junior) za uchylenie się od nauki i pracy i opuszczenie obozu na znak solidarności z usuniętym Gsieckim. Skreślono z listy sekcji Andrzeja Kulikę (junior) za niesportowy tryb życia (usunęły z obozu szkoleniowego) i brak subordynacji. Jana Bargieła i Tomasza Karalusa zawieszono w czynnościach zawodnika do czasu podjęcia pracy.

Na zakończenie chcielibyśmy wspomnieć o jeszcze jednej ciekawej inicjatywie sekcji bokserkiej. Tworzy się mianowicie kadra instruktorów społecznych, którzy w ścisłej współpracy z etatową kadra sekcji szkolili będą po dwu, trzech młodych pięściarzy. Jak się dowiadujemy, akces do kadry instruktorów społecznych zgłosili już głośnie przed paru laty zawodnicy Hutnika: Słabożyński, Czajewski, Wielopolski. Będzie to jedna z form utrzymania więzi z ludźmi, którzy przysporzyli kiedyś klubowi laurów i naturalną koleją rzeczy wycofali się z czynnego uprawiania sportu. (wb)

W dniach od 4 do 17 sierpnia odbywał się w Augustowie MIEDZYNARODOWY FESTIWAL SZACHOWY. Jest to po drużynowych mistrzostwach Polski najważniejsza impreza szachowa. Wzięli w niej udział szachiści Hutnika w składzie: R. Gąsiorowski, K. Steczkowski, J. Lesiak, Halina Gąsiorowska, Ewa Sadowska, Ewa Bałko i Adam Grebler. Zespół szachistów Hutnika wystąpił niestety w osłabionym składzie, bowiem J. Kostro uczestniczył w tym czasie w Międzynarodowym Turnieju Szachowym w Polanicy, a S. Porebski nie uzyskał zwolnienia z pracy. Szkoda, bo przecież w ub. roku właśnie Hutnik zdobył I miejsce w Festiwalu i puchar Podlasia.

Tym razem o pozycji lidera nie było co nawet marzyć. Mimo jednak niepełnego składu Hutnik uplasował się na IV miejscu uzyskując 25 punktów. Wyprzedził Hutnika Start Lublin (I miejsce — 28 pkt.), Start Łódź (II miejsce — 26,5 pkt.), Legion Warszawa (III miejsce — 25,5 pkt.) — a więc zespoły pierwszoligowe. — Szachowy mistrz Polski Legion był tylko o pół punkta lepszy od Hutnika.

J. Kostro pojedzie na Olimpiadę

W Międzynarodowym Indywidualnym Turnieju Szachowym rozegranym w Polanicy — brał udział zawodnik Hutnika, mistrz międzynarodowy — JERZY KOSTRO. Turniej był wyjątkowo mocno obsadzony. Startowało w nim sześciu arcymistrzów z b. mistrzem świata Smyslowem, sześciu mistrzów międzynarodowych, czterech mistrzów krajowych. Zgodnie z przewidywaniami turniej wygrał Smyslow — 11,5 pkt., drugie miejsce zajęł Kawalek — 10,5 pkt. (arcymistrz CSRS), miejsca od trzeciego do piątego podzielił Doda — Polska, Padewski — Bułgaria i Simagin — ZSRR.

Jerzy Kostro uplasował się na dziewiątym miejscu. Po słabym starcie wynikłym z małej w ostatnim okresie ilości startów, wyraźnie się później rozegrał i był groźnym przeciwnikiem nawet dla najlepszych. Dowodem możliwości tego za-

Warto dodać, że w Festiwalu startowało 30 zespołów, w tym cztery zagraniczne z Jugosławii.

Najlepszy w zespole Hutnika był K. Steczkowski, który zdobył osiemdziesiąt procent możliwych do uzyskania punktów.

Lepsze miejsce — bo trzecie — uzyskali zawodnicy Hutnika w rozegranym w tym samym czasie w Augustowie drużynowym byskawicznym turnieju szachowym miast o puchar Podlasia. Tym razem Hutnik wyprzedził wszystkie klubowe zespoły. Najlepsi okazali się szachiści jugosłowiańscy z Żeleznicy i Indija, drugą pozycję uzyskali zawodnicy Łączności Bydgoszcz.

W ramach Festiwalu rozegrano również indywidualny turniej startowało pięciu zawodników Hutnika. Dwóch z nich: Gąsiorowski i Lesiak zakwalifikowali się do finału i zajęli — Lesiak — szóste miejsce, zaś Gąsiorowski — siódme. Turniej wygrał Barburawicz — mistrz krajowy Jugosławii.

WOJEWÓDZKA SPARTAKIADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Liczna reprezentacja naszej huty weźmie udział w rozpoczynającej się w niedzielę Wojewódzkiej Spartakiady Związków Zawodowych. Program przewiduje zawody w pływaniu (niedziela 8 bm. pływalnia Korony), strzelanie (poniedziałek 9 bm na strzelniczy w Woju Justowskiej) oraz zawody lekkoatletyczne, podnoszenie ciężarka, bieg przełajowy, siatkówka, przeciąganie liny, sztafeta kombinowana, zgadywanka terenowa, komетка (14—15 bm w Tarnowie). Życzymy sukcesów!

I okręgowy turniej klasyfikacyjny

W sobotę i w niedzielę w hali Wandy oglądać będziemy pierwszy w tym sezonie okręgowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Na starcie stanie cała czołówka Krakowa i województwa z gospodarzami turnieju oraz zespołem Hutnika na czele.

Program przewiduje w sobotę o godz. 16 — turniej młodzików, o 17 — juniorów i o 19 — początek turnieju seniorów. W niedzielę o 9 — dokończenie turnieju seniorów, a o 11 — turniej kobiet.

Szczególnie interesująco zapowiada się turniej seniorów. Ośmiu najlepszych z tego turnieju klasyfikuje się do turnieju strefowego.

Wkrótce początek Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina“

Już tylko 8 dni dzieli nas od rozpoczęcia Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina. Wkrótce wyruszą na szlaki, uczestnicy tras 7 dniowych. Zarają się szlaki górskie Beskidu Zachodniego, Gorcy, Podhala i Tatr. W dniu 20. bm. wyruszą turyści na 3-dniowe trasy, a w następny dzień na 2-dniowe.

Nie zabraknie więc i turystów z Huty im. Lenina.

Na 7-dniowe trasy pod opieką kol. Józefa Lorke, wyruszy 18 hutników, na trasy 3-dniowe 259 hutników w tym 100 uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej a na trasy 2-dniowe 210 hutników. Około 60 turystów zmotoryzowanych wyruszy na trasy wielodniowe. Rójno więc będzie w dniu 22. bm. na mecie pod Krokwią. Znow jak w innych latach spotkają się nasi turyści z kolegami — turystami z całej Polski. Znow przy ogniskach na biwakach popłyną piosenki.

Turyści z naszej huty dzielnie będą walczyć o prymat w najlepiej przygotowanym programie przy ogniskach, w piosence, skecu czy innych występach rozrywkowych. Uśmiechnięte twarze turystów będą nie tylko dowodem zadowolenia z pięknej pogody (bo taka jest zapewniona), wspaniałych widoków i niezapomnianych wrażeń. To również świadectwo zadowolenia z właściwej i godnej turysty — hutnika postawy na trasie i biwakach. Sprawa kultury turystycznej jest wyrazem właściwego zrozumienia turystyki oraz watorów jakie ona zapewnia i jakich się od niej oczekuje.

Kultura turystyczna to nie tylko właściwy wygląd zewnętrzny, zachowanie się, przestrzeganie przepisów czy koleżeńskie pomoc, to jeszcze zrozumienie zasad współżycia, właściwy stosunek do innych, odczucie potrzeby kulturalnego zachowania się. Uprawianie turystyki jest nie

tylko hobby — to potrzeba regeneracji sił, odprężenia po ciężkiej pracy, obcowanie z przyrodą. Zewnętrzny przejaw kultury turystycznej jest sposób zachowania się taki jak sami pragniemy widzieć u innych. Przestrzeganie cichego, zasad poruszania się, dyscypliny i podporządkowania się poleceniom kierownika drużyny, zachowanie umiaru w śpiewie tak pod względem treści jak i wykonania. Przestrzeganie zasad ochrony przyrody i zachowania się na terenach parków narodowych oraz w górach.

Jeśli turystyka ma służyć pogłębieniu świadomości obywatelskiej i podnoszeniu wiedzy, należy kierować się następującymi zasadami:

- Kulturalny turysta poznaje osiągnięcia cywilizacyjne i gospodarcze kraju, stara się pogłębić swoją wiedzę o ojeździe i przekazuje innym zdobytą wiedzę.
- Turysta odczuwa szacunek i ochrania wszelkie relikty przeszłości narodowej. Zwiedzając zabytki oraz pomniki chwały i męczeństwa poznaje tysiącletnią historię narodu i tradycje walk o wyzwolenie społeczne i narodowe.
- Turysta poznaje przyrodę, która przynosi odpoczynek, zdrowie i radość, chroni ją przed niszczeniem, ceni ciszę i zwalca wszelki hałas.
- Turysta szanuje regionalne zwyczaje i tradycje: w razie potrzeby udziela pomocy miejscowej ludności w jej pracy.
- Kulturalny uczestnik wycieczki przestrzega dyscypliny, nie opuszcza towarzyszy w potrzebie, jest koleżeńskim, nie pije alkoholu i nie używa brzydkich słów.

Z niecierpliwością oczekujemy dnia, w którym z plecakiem, z humorem i piosenką wyruszymy na szlaki XIII Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina.

Harcerskie sympozjum poświęcone ocenie roli ZMP w Nowej Hucie

Przygotowania do uroczystości związanych z nadaniem hufcowi ZMP w Nowej Hucie — imienia ZMP są w pełnym toku. Kieruje nimi komenda hufca — przy współpracy organizacji ZMS-owskiej a także — co jest szczególnie ważne — byłych działaczy ZMP-owskich. Biorą oni aktywny udział w przygotowaniu sympozjum, które poświęcone zostanie omówieniu historycznej roli ruchu młodzieżowego w budowie kombinatu i miasta.

Tematyka sympozjum obejmuje następujące zagadnienia: początki działalności ZMP na terenie Nowej Huty, w okresie największego nasilenia budowy i przechodzenia z budowy do produkcji hutniczej.

Referaty na powyższe tematy zobowiązali się opracować

Dzielnicowa akcja „Lato w mieście” dobiega końca

Głównym punktem tegorocznego „Lata w mieście” — była Niedziela w Cikowicach, o której pisaliśmy już w poprzednich numerach „Głosu”. Miło nam donieść, że impreza ta przyniosła duży sukces ZMS-owcom z Nowej Huty. Zdobyli oni pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej. Gratulujemy i życzymy podobnego sukcesu w przyszłym roku.

W tych dniach powróciła ostatnia grupa obozowiczów ze Znamierowic, w sumie wycieczka tam 159 osób. Dodajmy jeszcze, że w tej chwili przebywa na wycieczce w ZSRR 34 osobowa grupa młodych nowohucian, którzy spędzają swoje wakacje na bardzo atrakcyjnej trasie: Moskwa — Baku.

Tak więc tegoroczne „Lato w mieście” upłynęło pod znakiem wycieczek i obozów.

tow. tow. Z. Cichocki, I. Szparniak, S. Wolnicki, i inni, bezpośredni uczestnicy brygad, budowniczości Nowej Huty.

Sympozjum odbędzie się 28. IX. w sali teatralnej HIL. Jak wynika z przytoczonej wyżej tematyki, zapowiada się ono ciekawie. Miejmy nadzieję, że wniesie syntetyczną wiedzę dotyczącą tamtych lat Nowej Huty. Wzbogaceniem problematyki ściśle nowohuckiej będzie referat przygotowany przez Główną Kwaterę ZHP. Poszerzy on znacznie te problemy, ukazując rolę ZMP w Nowej Hucie na tle ówczesnego życia społeczno-politycznego w całym kraju.

J. Z.

Porady praktyczne

B ywalcy, którzy zwiedzili kraje Bliskiego Wschodu albo tereny bałkańskie, z zachwytem wspominają przysmak znajdujący się na ciele potraw tamtejszych kuchni — jest nim szaszłyk (musimy tutaj zaznaczyć, że pieczone mięso, które podają w naszych restauracjach i kawiarniach zwane szaszłykiem, jest tylko złudzeniem smaku tamtego specjału). Najlepsze podobno są szaszłyki armeńskie, dlatego, że barany i woły stamtąd mają wyjątkowo kruche mięso. Szaszłyki mogą być baranie, wołowe, wieprzowe i cielęce. Najlepiej smakują, kiedy są pieczone nad żarem z rozjarzonego do czerwoności ale nie płonącego węgla drzewnego (warto spróbować na jesiennym campingu). W warunkach miejskich do pieczenia szaszłyku najlepiej nadaje się elektryczny ruszt... ostatecznie szaszłyk można upiec (usmażyć) na patelni — jest też smaczny, ale prawdziwi smakosze nie jedzą takiej potrawy.

Ponieważ domyślamy się, że większość naszych czytelników nie posiada rusztu do pieczenia mięsa, podajemy przepis na wspaniałą potrawę armeńską, którą z powodzeniem można przyrządzić w naszych warunkach — Szaszłyk wołowy marynowany: 1 kg kruchej wołowiny (może być mięso pieczeniowe albo poledwica) pokrajać na ok. 5 dkg kostki — położyć w porcelanowej misce, posolić, posypać pieprzem, zalać 1/4 szklanki 6 proc. winnego octu; dokładnie wymieszać z dużą, drobno po-

GŁOS MŁODYCH

Pragniemy współgospodarzyć

(Dokończenie ze str. 3)

o nauce — stworzenia w Technikum huty klas ze specjalnościami z zakresu pracy Pionu Gł. Energetyka. Kształciłoby one fachowców dla Wydziału Gazowego, Wodnego, Ciepłego i dla Siłowni. Klasy te nie musiałyby być utrzymywane na stałe, lecz do momentu wykształcenia odpowiedniej ilości fachowców.

Bardzo dużo mówi się w dyskusji młodzieżowej w naszym Pionie na tematy ekonomiczne. Np. widzimy potrzebę szerszego działania ko-

misji oszczędności energii i paliw.

Kończąc, chciałbym jeszcze dorzucić kilka słów na temat naszych BPS. Jest ich w Pionie 50; obecnie w toku przygotowań przedjazdowych 15 brygad zgłosiło swój udział we współzawodnictwie o tytuł BPS im. V Zjazdu. Za inicjatywę podjęcia tego współzawodnictwa pragnąłbym wyróżnić przewodniczącego Koła ZMS w Siłowni — Ryszarda Mochela. Liczny udział młodzieży w Pionie TE w rywalizacji o ten tytuł dowodzi, iż młodzi pracownicy z wydziałów Gł. Energetyka aktywnie przygotowują się do V Zjazdu PZPR.

(JCh)

Wieczór wspomnień w Klubie ZBoWiD

W dniu 13 bm. o godzinie 18.00 w lokalu własnym na os. Górali odbędzie się wieczór wspomnień poświęcony 29 rocznicy napaści hord hitlerowskich na Polskę. W programie wieczoru — prócz wspomnień uczestników

kampanii wrześniowej — przewidziana jest część artystyczna w wykonaniu zespołu ZDK HIL. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. A. DAŁKOWSKI Prezes ZF ZBoWiD

Wiele atrakcyjnych imprez przygotowano dla mieszkańców hoteli

W DOMU, MŁODEGO HUTNIKA

K ontynuując pracę wśród mieszkańców hoteli, w nowym roku kulturalnym planowane są liczne imprezy oświatowe, o charakterze cyklicznym. Na uwagę zasługują takie cykle, jak: „Od Cedyni do Berlina”, „Portrety wielkich Polaków”, „Arydziela literatury polskiej”, „ABC polityki”, „Żyjemy w XX wieku”, „Wiele wynalazcy i odkrywcy”, „Spotkania z poezją”, „Poznajemy sztukę współczesną”.

Pierwszy z cykli związanych jest z 25-leciem powstania Ludowego Wojska Polskiego. Duże znaczenie dla mieszkańców hoteli mieć będzie z pewnością cykl „ABC polityki”, o charakterze komentarza politycznego. Jego zadanie — to zapewnienie szybkiej, systematycznej, a przede wszystkim dobrej oceny faktów i wydarzeń w polityce międzynarodowej i wewnętrznym życiu kraju.

Cykl pn. „Żyjemy w XX wieku” obejmie szereg różnorodnych dziedzin wiedzy: nauka, technika, etyka, kultura, sztuka — to zasadnicze tematy spotkań.

W związku z niewielkim zainteresowaniem mieszkańców hoteli poezją, proponowany jest cykl pn. „Spotkania z poezją”, w ramach którego organizowane będą imprezy o charakterze literacko-muzycznym. Zadaniem cyklu pt. „Poznajemy sztukę współczesną” będzie możliwe jak najszersze i jak najbardziej przystępne ujęcie problematyki sztuki współczesnej. Planuje się pogadanki na temat sztuki filmowej, teatralnej, malarstwa, muzyki, połączone z projekcjami filmowymi, pokazami, wystawami, spotkaniami z twórcami.

Obok imprez o charakterze cyklicznym, jak w poprzednich sezonach odbywać się będą spotkania okolicznościowe. Nie zabraknie również imprez o charakterze rozrywkowym.

W ramach działalności artystycznej, obok istniejącego zespołu jazzowego, w DMH planuje się utworzenie zespołu muzycznego o charakterze

rozrywkowym (wraz z estradą piosenki). Myśli się również o utworzeniu amatorskiego kółka plastycznego.

W uzupełnieniu pracy kulturalno-oświatowej w nadchodzącym sezonie, należy wspomnieć o kursach języków obcych, kursie akordeonistów, pracy biblioteki, a przede wszystkim szerokiej działalności wychowawczej wśród mieszkańców hoteli. Liczy się tutaj na ścisłą współpracę z samorządami hotelowymi i kierownictwem tych placówek. Przy ich pomocy, m. in. zorganizowana zostanie kolejna masowa impreza, jaką jest olimpiada kulturalna dla mieszkańców hoteli HIL.

W HOTELOWIE W GRĘBĄKOWIE

W pierwszym roku pracy kulturalno-oświatowej w hotelu pracowniczym w Grębąkowie, położy się szczególny nacisk na tworzenie u jego mieszkańców nawyków i potrzeb kulturalnych. Praca nastawiona będzie na zapoznanie mieszkańców hotelu z aktualną sytuacją polityczną w kraju i na świecie, przyzwyczajanie do samodzielnej oceny tych wydarzeń. Chodzi również o rozbudzenie i zaspokajanie zainteresowań kulturalnych, artystycznych itp. Wiele uwagi poświęci się również sprawom kształcenia moralnego.

(Dokończenie na str. 7)

Nowy ośrodek „Praktycznej Pani”

krakowski Zarząd PSS dba o wygodę mieszkańców Nowej Huty. W coraz to nowym punkcie naszej dzielnicy powstają wielobranżowe sklepy, a także, co szczególnie cenne, punkty usługowe. Tak właśnie punkt, a raczej ośrodek p. n. „Praktyczna Pani” został otwarty w dniu 31 sierpnia br. na osiedlu Kalinowym, w dużym, niedawno uruchomionym pawilonie handlowym.

Ośrodek to placówka mająca głównie na uwadze klientelę żeńską. Mieści się w nim bowiem salon fryzjerski, kosmetyczny, manikir, pedikir, poradnia krawiectwa miarowego i pracownia krawiecka, a także pralnia, prasownia i punkt reperacji bielizny i odzieży. Na szczególną uwagę zasługują jednak tzw. usługi wzajemnej pomocy świadczone przez Ośrodek. M. in. sprzątanie mieszkań, mycie okien, malowanie, dorywczą opieką nad dziećmi itp.

Z usług Ośrodka mogą skorzystać wszystkie mieszkanki za niewielką opłatą, z tym że człon-

kulturalną i wycieczkową oraz oświatową.

Aktualnie — członkowie PSS — mogą wyjeżdżać do własnych ośrodków wczasowych w Kryncie Morskiej, Zegiestowie i Szczawnicy (w budowie są dwa dalsze ośrodki w Zakopanem i w Kryncie Morskiej). Dla uczczenia zbliżającego się jubileuszu 100-lecia spółdzielczości w Polsce organizowany jest konkurs pt. „Poznaj swój region” (wycieczki, propagowanie kultury, gospodarki, handlu itp.), natomiast tezy V Zjazdu PZPR łączone są z dalszym rozszerzeniem współpracy z młodzieżą. W dotychczasowej praktyce PSS organizował szkolne konkursy estetyki otoczenia, obecnie rozwija wśród młodzieży zainteresowania handlowe i gastronomiczne. W najbliższych tygodniach rozpoczyna się — w Ośrodkach „Praktyczna Pani” nowe kursy krawieckie i kosmetyczne. (kp)

krającą cebulą i przykryte postawić w chłodnym miejscu na 10—12 godzin. — Zamarynowane mięso nadziąć na rożenki z nierdzewnego, grubego, ostro zakończonego drutu lub patyczki (przedtem trzeba każdy kawałek posmarować tłuszczem) i szybko ze wszystkich stron usmażyć na patelni. W międzyczasie należy w prożu upiec półki posolonych oprószonych pieprzem i posmarowanych masłem pomidorów i połówki oczyszczonej czerwonej papryki. Usmażony, ułożony na półmisku szaszłyk ozdabiamy pieczonymi pomidorami i papryką. Całość posypujemy drobno pokrojoną zieloną pietruszką.



Jesienna sukienka w kratkę. Elementem wyszczuplającym jest zapieczętowanie, umieszczone na kontrastowej w kolorze, skrojonej razem z kołnierzem, listwie. Z tego materiału co listwa i kołnierze są wykonane mankiety. Sukienka jest w pasie lekko wcięta.

Wybierają delegatów

(Dokończenie ze str. 1) zobowiązani, które załoga stalownicza przekroczy wysoko, już decydując się na ich powiększenie o następne 10 tys. ton stali dodanych do pierwotnie postanowionych 30 tys. ton stali, już wykonanych, o czym piszemy na pierwszej stronie dzisiejszego numeru.

Sprawozdanie z pracy OOP brygady I złożył tow. Gołdyn (za rok bieżący). W sprawozdaniu, w dyskusji podkreślano postawę załogi, w tym również członków obu organizacji w czasie wydarzeń marcowych, które skonsolidowały jeszcze bardziej załogę Stalowni Martenowskiej wokół partii, podobnie jak następnie wypadki w Czechosłowacji. Dokumentowali to towarzysze ze Stalowni w rezerwacjach, udziałem w milicji

robotniczej, wysoką produkcją, a później dużą aktywnością w kampanii przedjazdowej, w podejmowaniu zobowiązań i czynów społecznych.

Nie zabrakło na zebraniu również akcentów ekonomicznych. Zastanawiano się jak wyeliminować przyczyny wybraków, usprawnić dostarczanie wsadu do pieców itd. W dyskusji zabierali głos tow. E. Górniewicz, A. Grabczyński, M. Olszewski, S. Boreczuk, H. Dudzikowski, F. Hantulski, W. Morawski, T. Oleksa, Zemblik, Kuźma i in. W wyniku wyborów delegatami na Konferencję Fabryczną zostali tow. E. Grabczyński oraz S. Boreczuk, ik.

Edward Gawłowski — starszy piecowniczy w Walcowni Zimnej.



Dodajmy — również I sekretarz OOP zmiany A. Organizacja partyjna dała mu dowód zaufania, wybierając go jako delegata na Konferencję Fabryczną. A prace w Walcowni od osmiu lat zawodowo i uczestniczy w życiu społecznym, w pracy partyjnej, pełniąc odpowiedzialne funkcje. Jakże najważniejsze sprawy w świetle

tez przedjazdowych powierzyła mu organizacja partyjna na Konferencję?

— Przede wszystkim chcę powiedzieć o potrzebie jeszcze szybszej i dokładniejszej informacji o wydarzeniach aktualnych, informacji szczegółowej. Wśród postulatów wiążących się z tymi na V Zjazd pragnę na początek wymienić zwiększenie dyscypliny partyjnej.

W naszej Walcowni sprawą pierwszoplanową jest poprawa jakości produkcji i uzysku. Bo o ile osiągnięliśmy dobre wyniki ilościowe, o tyle pozostałe jeszcze do poprawienia jakość. To jest cel naszej załogi aktualnie i dlatego dużo mówi się o jakości. Chciałbym również poruszyć sprawę urzędzeń niewykorzystanych. Mamy bowiem w Walcowni Zimnej agregat importowany z NRF, który nie jest użytkowany, a przecież kosztował

Złot im. kpt. Potiebni

bierze około 1000 osób załogi Huty im. Lenina — oraz tylu mieszkańców naszej dzielnicy.

Tegoroczny 2-dniowy Marsz Patrolowy rozpocznie się 14 bm. o godz. 14.00 — wymarszem 3-osobowych drużyn z placu Centrum Administracyjnego. Na 35 km trasie — z noclegiem w namiotach i kuchnią polową — przewidziane są liczne konkurencje sprawnościowe z zakresu obronności kraju, tor przeszkód i inne. Meta marszu w Pieskowej Skale w dniu 15 bm. — po czym nastąpi uroczyste zakończenie imprezy i rozdanie cennych nagród dla zwycięskich drużyn na Złotej Górze w Ojcowie.

Uczestnicy Złota im. kpt. Potiebni — zostaną w dniu 15 bm. przewiezieni autobusami HIL do Pieskowej Skali — gdzie po złożeniu wiązanek kwiatów na płycie pamiątkowej kpt. A. Potiebni i powstańców 1863 roku

KRÓTKO

W Galerii „Rytm” Domu Kultury Huty im. Lenina — czynna jest wystawa sztuki ludowej regionu krakowskiego. Ekspozycja stanowią prywatny zbiór p. Ferdynanda Solowskiego, aktora Teatru Rozmaitości w Krakowie. Zapraszamy!

Ognisko Plastyczne dla Dorosłych przy Zakładowym Domu Kultury HIL rozpocznie zajęcia w dniu 16 września br. o godzinie 17. Nowi amatorzy malowania i rzeźbienia chętnie widziani!

— będą mogli obejrzeć zakończenie V Marszu Patrolowego oraz wziąć udział w imprezach artystyczne — rozrywkowych na Złotej Górze w Ojcowie.

Piękny krajobraz, pawilon

Zgłoszenia drużyn do udziału w Marszu Patrolowym oraz rozprowadzanie kart uczestnictwa w V Złocie im. kpt. A. Potiebni załatwia — Oddział PTTK HIL.

J. ENGEL

POGODA

W osiedlach: Kalinowym, Strusia, Wadowe i Luboczy

Nowe budynki szkolne przekazane młodzieży

Pierwszy tydzień września u... Pierwszy tydzień września u...

2 września w szkołach pod... 2 września w szkołach pod...



Na uroczystości otwarcia szkoły przemawia I sekretarz KW PZPR w Krakowie, tow. Czesław Domagała.

Szczególnie uroczysty cha... Szczególnie uroczysty cha...

wać mają umysły, serca, cha... wać mają umysły, serca, cha...



Nowa szkoła nr 82 na osiedlu Kalinowym.

Fot. J. Brózek

CIEŻKO ŻYĆ BEZ TELEFONU

„narzekają mieszkańcy Osie... „narzekają mieszkańcy Osie...

Zwracają się więc — za na... Zwracają się więc — za na...

PODZIĘKOWANIE Panu dr WŁADYSŁAWOWI... PODZIĘKOWANIE Panu dr WŁADYSŁAWOWI...

W tajemniczeni twierdzą, że... W tajemniczeni twierdzą, że...

(Nawiasem mówiąc, w tym... (Nawiasem mówiąc, w tym...

siebie tylem. Tak więc usie... siebie tylem. Tak więc usie...

Zdarzyło się również, że... Zdarzyło się również, że...

Gdy zagrają Mendelsohna...

ni guzik. Panie najczęściej... ni guzik. Panie najczęściej...

młodego, który wybrał sobie... młodego, który wybrał sobie...

To dziwne, ale w USC bard... To dziwne, ale w USC bard...

Urząd Stanu Cywilnego —... Urząd Stanu Cywilnego —...

Ale zdarzył się też fakt... Ale zdarzył się też fakt...

A więc: najwięcej zawartych... A więc: najwięcej zawartych...

mojej wizyty w USC nadeszły... mojej wizyty w USC nadeszły...

Tyle z Urzędu Stanu Cywilnego... Tyle z Urzędu Stanu Cywilnego...

Z notatnika obserwatora

KIEDY BĘDĄ ŚWIATŁA?

Trwa akcja na drogach i ulic... Trwa akcja na drogach i ulic...

Pisaliśmy w Notatniku już... Pisaliśmy w Notatniku już...

CO W TYGODNIU?

KINA ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15... KINA ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15...

TEATR LUDOWY 7 i 8 bm. godz. 19.15 „Mąż i żona”... TEATR LUDOWY 7 i 8 bm. godz. 19.15 „Mąż i żona”...

TELEWIZJA 7-13 IX

SOBOTA 10.00 „Droga przez ementarz”... SOBOTA 10.00 „Droga przez ementarz”...

NIEDZIELA 9.00 „Przygody trzech muszkieterów”... NIEDZIELA 9.00 „Przygody trzech muszkieterów”...

Wiele atrakcyjnych imprez dla mieszkańców hoteli

(Dokończenie ze str. 6) Wśród cykli imprez oświa... (Dokończenie ze str. 6) Wśród cykli imprez oświa...

Planuje się ponadto wieczory... Planuje się ponadto wieczory...

PRZECIW PULAPCE

Parę dni temu Telewizja nadała... Parę dni temu Telewizja nadała...

I dlatego trzeba walczyć z... I dlatego trzeba walczyć z...

Wyrażając uznanie dla ludzi... Wyrażając uznanie dla ludzi...

Manifestacja na lotnisku w Czyżynach

Skończył się wiec, wytrysnęły w górę barwne rakietki. A po chwili rocznicę wybuchu II wojny światowej jakże mocno i sugestywnie uaoacznił zebrany słuup dymu sięgającego ku chmurom i potężny huk detonacji. Nie wiem jak odebrali to inni: dla mnie ten potężny czarny słuup dymu był symbolem

gał niespełna 100 metrów), pokazy musiały być odwołane. Nie można było bowiem ryzykować niepotrzebnie życia pilotów. A więc w rezultacie była tylko namiastka tego, co faktycznie mieliśmy zobaczyć. Start szybowca holowanego przez samolot, loty helikoptera i piątkę spadochroniarzy

(Czerwone Berety) ciągniętych przez samochody na linach niczym... latawce. No i na końcu podziwialiśmy bezbłędne lądowanie skoczki spadochronowych na ziemi, przy czym — jak zaobserwowałem — ani jeden z nich się nie przewrócił.

(jd)
Zdjęcia: J. BROŻEK



Premier Józef Cyrankiewicz przed kompanią honorową Wojska Polskiego: Czolem Żołnierza!

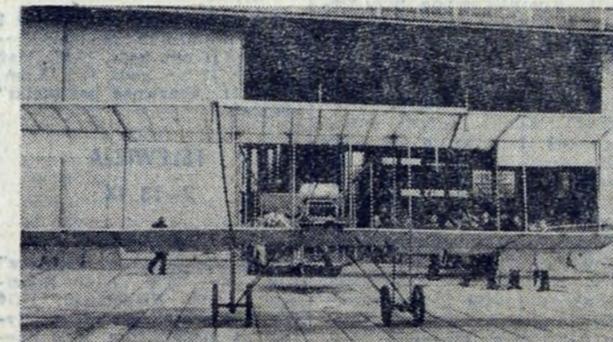
grzyba atomowego i zarazem dobitnym przypomnieniem — nigdy więcej wrzesnia i słabości Polski, nigdy więcej wojny!

Zawiedli się niestety manifestanci. Chociaż wszystko było przygotowane do szeroko zakrojonych pokazów lotniczych, chociaż asy istotnie wyszły na medal swą formę, wskutek fatalnej widoczności (pułap chmur się

Kącik filatelistyczny

Dzień Kosmonautyki w ZSRR

Nową serię znaczków wydało ostatnio Ministerstwo Łączności Związku Radzieckiego. dla upamiętnienia tegorocznego Dnia Kosmonautyki. Seria składa się z trzech wartości 4, 6 i 10 kopiejek, przy czym znaczki te są wydrukowane w jednym bloku, mają jednolitą kompozycję, a ich rysunek przypomina najwybitniejsze sukcesy Kraju Rad w opanowywaniu kosmosu, o czym informują napisy na przywieszkach. (kp)



Kosylnierzy Tadeusza Kościuszki

Oto jeden z eksponatów otwartego ostatnio lotniczego muzeum w Krakowie. Ta „maszyna” rozwijała zawrotną szybkość... 50 km na godzinę. Jest to rekonstrukcja płatowca Farman wykonana przez Pawła Zolotowa.



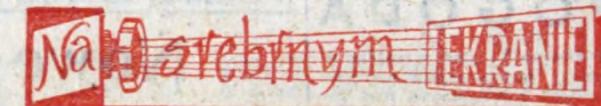
Podziw publiczności wzbudziły skoki spadochronowe, szkoda tylko, że było ich tak mało.

MUZYCZNY FILM „CZOŁÓWKA”

Wytwórnia Filmowa Wojska Polskiego „Czołówka” rozpoczęła realizację ciekawie zapowiadającego się muzycznego filmu pod roboczym tytułem „Idzie żołnierz”. Autorem scenariusza jest Janusz Rzeszewski, który również reżyseruje „Żołnierza”. Film ten, który prawdopodobnie zobaczymy na małych ekranach w dniu 12 października br., będzie przeglądem piosenek, śpiewanych przez polskich żołnierzy i partyzantów w czasie II wojny światowej. Operatorem filmu jest Mieczysław Jahoda.

„SĄSIEDZI”

Film pod tym tytułem realizuje w Bydgoszczy Aleksander Scibor-Rylski. W głównej roli kobiecej występuje aktorka NRD (na zdjęciu) — Evelin Opoczynsky. Poza tym w filmie zobaczymy: Tadeu-



sza Kallnowskiego, Macieja Damięckiego, Krzysztofa Litwina i wielu innych, popular-



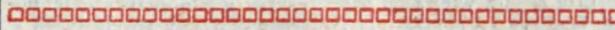
nych aktorów. „Sąsiedzi” będą opowieścią o dwojgu młodych ludzi — o Niemce Annie Marii i Polaku — Piotrze. Scenariusz Scibor-Rylski opracował na podstawie drobiazgowej dokumentacji przygotowanej m.in. przez konsultanta historycznego mgr Rajmunda Kuczmę, świetnego znawcę i kronikarza lat wojny, a także autora wspólnie z Gumowskim napisanej książki pt. „Zbrodnie hitlerowskie w Bydgoszczy”.

ZAKUPILIŚMY

„Testament agi” — barwny, węgierski film kostiumowy. Rok 1585 — okupowane przez Turków Węgry ogarnia ruch niepodległościowy. Na tle historycznych wydarzeń rozgrywa się przygody młodego szlachcika zakochanego w córce tureckiego agi.

„Strzały o zmierzchu” — głośny western Sama Peckinpaha. Dwóch młodych już mężczyzn, których przed laty łączyła przyjaźń, najmuje się do eskortowania dużego ładunku złota. Rodzący się między nimi konflikt o podłożu moralnym twórca ukazuje na tle starannie odtworzonej atmosfery epoki, bez charakterystycznej dla wielu amerykańskich westernów fałszywej mitologizacji.

„Dziewica dla księcia” — barwny, szerokoekranowy film kostiumowy produkcji włosko-francuskiej. Komedio-wa akcja osnuta jest wokół poszukiwań odpowiedniej kandydatki na żonę dla księcia. W rolach głównych — Virna Lisi i Vittorio Gassman. (dr)



Janusz Przymanowski — „Wezwany” — O życiu współczesnego wojska pisze popularny pisarz, autor „Czterech pancernych”.

MON, cena 10 zł.
„Obrona Warszawy w 1939 r.” — Wybór dokumentów wojskowych (458 polskich i w aneksie 43 niemieckich). Są to rozkazy, zarządzenia, raporty oraz meldunki — m.in. cytowany jest rozkaz dowódcy 8 armii niemieckiej z dnia 1 października, informujący o oficjalnym przekazaniu twierdzy Warszawa przez generała Rómmla, dowódcę 8 armii.

MON, cena 58 zł.
Danuta Brzozko-Mędryk — „Niebo bez ptaków” — Książka napisana na podstawie notatek

obozowych. Treścią są przeżycia młodej dziewczyny, która była więziona na Pawiaku i w Mайдanku.

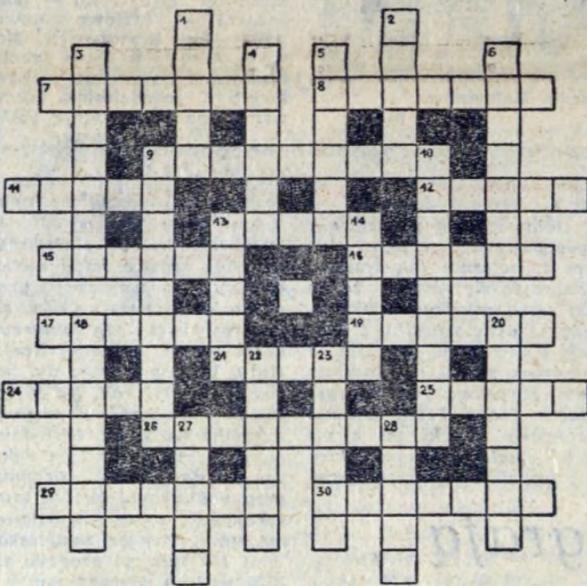
MON, cena 25 zł.
Kazimierz Alawiński — „W powietrzu i na ziemi” — Ciekawa powieść o wojennych przeżyciach polskiego pilota.

Wyd. Łódzkie, cena 12 zł.
Stanisław Brzostowski, Stanisław Orsyak — „Muzea w Polsce” — Przewodnik informacyjny o zbiorach w poszczególnych muzeach — o dniach i godzinach otwarcia. Całość (podana w niezwykle przystępnej formie), należy zaliczyć do pozycji udanych i bardzo potrzebnych.

Wyd. Związkowe, cena 50 zł.
Sarmatia Artistica — 27 rozpraw z dziedziny historii sztuki. Jest to również księga pamiątkowa na 65-lecie urodzin znanego historyka sztuki prof. Władysława Tomkiewicza.

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

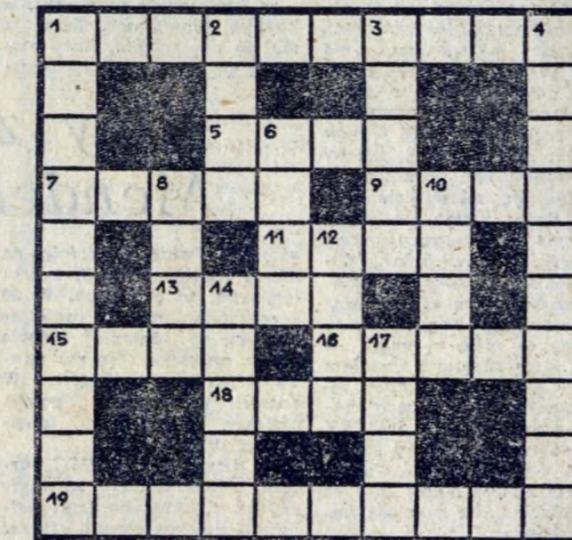
KRZYŻÓWKA



Uwaga Czytelnicy!

Już w sobotę — otrzymaliśmy dziesiątki telefonów. Ztroskana Czytelnicy informowali nas, że krzyżówki nie można rozwiązać. Pomyłka szybko się wyjaśniła. Okazało się, że chemigrafia w drukarni zamieniła nam rysunek krzyżówki. W rezultacie zamieściliśmy rysunek, należący do innej gazety.

Przepraszamy serdecznie Czytelników za ten niebawybieg okoliczności. Dziękujemy również tym wszystkim, którzy już od rana informowali nas o zaszłej pomyłce. W tych dziesiątkach telefonów widzimy dużą troskę o to, żeby pismo było bezbłędne; a jeśli już tafia mu się potknęło — odkrywamy szczerzy żal i wspólne dążenie do wyjścia z impasu.



Chcąc usatysfakcjonować wszystkich rozwiązujących stałe nasze krzyżówki, a zwłaszcza tych Czytelników, którzy zadali sobie trud błyskawicznego powiadomienia nas, że „coś w gazecie nie jest w porządku”, zgodnie z obietnicą — publikujemy dziś w numerze zwiększoną porcję rozrywek.

LEDAKCA

Satyra w prasie



Dobrali się....

(Rys. N. Lisogorodski — „Prawda”)

POZIOMO: 7. Ostatni Rzymianin Parnickiego, 8. pogląd przeciwny nominalizmowi, 9. rosyjski badacz polarny od nazwiska którego nazwany został przylądek na pól. Tajmyr, 11. tajna, groźna organizacja na Sycylii, 12. rzymski port u ujścia Tybru, 13. np. as pik, 15. fraśunek, zmartwienie, 16. atak konnicy, 17. rodzaj stogu, 19. imię z krainy czarów, 21. najdroższa miara, 24. zawody kon-

ne zapoczątkowane w Anglii w 1780 r., 25. przysłowiowy skąpiec, 26. na dachu a nie gołębiarz, 29. duchowny wyższego stopnia w kościele kat., 30. poselstwo.

PIONOWO: 1. surowiec na misia, 2. obywatelka w języku Fredry, 3. maszt do nadawania znaków optycznych, 4. niegodziwiec, 5. jeden z rodzajów kary pozbawienia wolności, 6. wyłudzenie świadczeń przy pomocy groźby ujawnienia czegoś, 9. sygnał do spoczynku nocnego, 10. rejent, 13. łódź jednaka wprost i wspan, 14. pierwiastek chem. o l. atom. 85, 18. woźny szkolny, 20. krajina największych mrozów w ZSRR, 22. krótki, propagandowy film, 23. imię żeńskie, 27. grzbiet w Tatrach Zach., — maksymalna wysokość 1867 m., 28. lasy górskie.

LITERÓWKA

Zmieniając każdorazowo jedną (zawsze inną) literę, utworzyć trzy nowe wyrazy tak, aby od słowa „halka” dojść do „kopia”. Ostatnia litera „a” w każdym wyrazie pozostaje bez zmiany.



Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 13 września br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 35

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. poliglota, 5. aria, 6. tynk, 7. gwarancja.
Pionowo: 1. tomahawk, 2. atrakcja, 4. grafka

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 34 WYLOSOWALI:

1 Wojciech Pietras Nowa Huta Os. Strusia 11/5.
2 Stanisław Grochoł — Nowa Huta C.s. Centrum D, bl. 2/4.

3 Stanisław Wadas — Nowa Huta os. Kazimierzowskie bl. 7/12.

4 Jan Kadłuczka — Kraków ul. Lipowa 36/24.
5 Grażyna Litwińska — Nowa Huta os. Centrum C bl. 3/22.
Bony wysyłamy pocztą.